

E. Gierek przebywał w zagłębiu miedziowym

18 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek odwiedził lubińsko-głogowski okręg miedziowy.

Gospodarski rekonesans po obiektach polskiej miedzi rozpoczął się od zwiedzenia kopalni „Polkowice”.

Następnie I sekretarz KC, wraz z towarzyszącym mu

Dokończenie na str. 2

Na zakończenie wizyty P. Jaroszewicza

Polsko-indyjska deklaracja o przyjaźni i współpracy

Prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami zakończył 8-dniową wizytę oficjalną w Indiach i w czwartek rano opuścił Bombaj.

Z pokładu samolotu premier Jaroszewicz wysłał do premiera Indii pani Indiry Gandhi depeszę, w której stwierdził m. in.:

— Po 8 dniach pobytu w Indiach opuszczamy wraz z moją małżonką i towarzyszącymi mi osobami pani gościny, bardzo nam bliskimi, wielki i rozwijający się w szybkim tempie kraj. Nasze szczere, nacechowane wzajemnym zrozumieniem i przyjaźnią odwzajemniające uczucia naszych narodów rozmowy, zakończyły się owocnie.

Na zakończenie pobytu w Indiach premier Piotr Jaroszewicz udzielił wypowiedzi korespondentowi PAP:

— Opuściłam Indie bardzo zadowolony z przebiegu i wyników rozmów oficjalnych, jak też z tego, że w ciągu 5-dniowej podróży po tym ogromnym kraju zapoznałam się z jego poważnymi osiągnięciami w rozbudowie nowoczesnych

gałęzi przemysłu i nauki oraz ze wspaniałymi zabytkami kultury indyjskiej.

★

Wydana w New Delhi 18 bm. wspólna deklaracja polsko-indyjska podkreśla bliskie i przyjazne stosunki między oboma krajami. Premierzy Piotr Jaroszewicz i Indira Gandhi potwierdzili wolę dalszego rozszerzenia współpracy we wszystkich dziedzinach. Stwierdzono identyczność lub bliskość stanowisk we wszystkich omawianych problemach międzynarodowych.

Obie strony opowiedziały się za umocnieniem pokojowego współistnienia państw o różnych systemach; wyraziły gotowość współdziałania na rzecz zwiększenia efektywności ONZ i jej uniwersalizmu. Z zadowoleniem powitano pozytywny rozwój sytuacji w Europie. Wskazano na znaczenie wysiłków w celu normalizacji

Dokończenie na str. 2

Hanoi po bombardowaniach



W ciągu jednej doby 365 nalotów na Wietnam Płd.

Jak oznajmił w czwartek amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie, w ciągu ostatnich 24 godzin lotnictwo amerykańskie dokonało największej liczby nalotów na Wietnam Południowy od 6 miesięcy. Bombowce „B-52” wykonały 30 lotów bojowych, zaś myśliwce bombardujące 335.

Tymczasem na wywołonych terenach Wietnamu Południowego odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Tymczasowego Rewolucyjnego Rządu Republiki Wietnamu Południowego. Omówiono rezultaty działalności rządu w 1972 r. oraz przeanalizowano sytuację w kraju, a także wytyczono zadania na najbliższy okres.

W Parwzu odbyło się w czwartek 174 plenarne posiedzenie konferencji parwskiej w sprawie Wietnamu. Nie wyznaczono daty następnego spotkania. Jednocześnie w podobarskiej miejscowości Saint-Nom-la Breteche spotkali się eksperci DRW i USA.

Rzecznik prasowy Białego Domu R. Ziegler oświadczył w czwartek, że Kissinger wznowi 23 stycznia br. poufne rozmowy w Paryżu z Le Duc Tho „w celu zakończenia prac nad tekstem porozumienia pokojowego”. (PAP)

W Hanoi trwają prace przy odgruzowywaniu i porządkowaniu ulic, które najbardziej ucierpiały podczas bombardowań samolotów USA.
CAF — PI — telefoto

Krzyże Oficerskie dla Francuzów

W czwartek wieczorem w ambasadzie PRL we Francji odbyła się uroczystość udekorowania wysoki mi odznaczeniami polskimi — Krzyżami Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski dyrektora generalnego agencji do spraw współpracy technicznej, przemysłowej i gospodarczej (ACTIM) — C. Scrivener i dyrektora tej agencji L. Rixa.

Leningrad: miasto-bohater

30 lat temu — 18 stycznia 1943 roku, po 900 dniach bohaterskich zmagani z otaczającymi Leningrad wojskami hitlerowskimi, Armia Radziecka rozgromiła wroga i przerwała blokadę miasta. Leningrad szczyt się dzisiaj nazwa miasta — bohatera, przyznana mu ona została za nieugiętą, bohaterską postawę jego obrońców — żołnierzy i ludności cywilnej.

Stosunki NRD — Włochy

Rządy NRD i Włoch postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne z dniem 18 stycznia 1973 r.

Zwycięstwo U. Kekkonena

Fiński deputowany zaproszono w środę, w trzecim czytaniu, 170 głosami przeciwko 28 i jednym wstrzymującym się — ustawę przywracającą o cztery lata mandat prezydenta U. Kekkonena.

Konsultacje w Helsinkach

W czwartek w Helsinkach odbyło się kolejne plenarne posiedzenie w ramach wielostronnych

Wielkopolska aktywnie uczestniczy w programie przyspieszonego rozwoju

Obrady konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR

W Wielkopolsce obradowały wczoraj konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. Odbyły się one w 12 powiatach: Chodzieży, Gostyniu, Kaliszu, Kościanie, Kole, Nowym Tomysku, Ostrowie, Środzie, Pleszewie, Pile-Trzciance, Wągrowcu i Wolsztynie oraz w poznańskiej dzielnicy Wilda.

Konferencje, w których uczestniczyli przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, dokonały oceny działalności partyjnej, gospodarczej i socjalnej poszczególnych środowisk w okresie po VI Zjeździe PZPR. Materiał do dyskusji, prowadzonej w zespołach, przedstawiony został w referatach ustępujących egzekutyw organizacji partyjnych oraz kierownictw administracyjnych powiatów. Uchwalono programy działania na lata 1973/74, dokonano wyboru nowych komitetów powiatowych oraz Komitetu Dzielnicowego Wildy. Wybrano ponadto delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR w Poznaniu.

Na niektórych konferencjach przodującym w powiecie zakładom pracy wręczono dyplomy Komitetu Centralnego PZPR i Prezydium Rządu, przyznane za osiągnięcia produkcyjne w ubiegłym roku.

Dzisiaj zamieszczamy relację z konferencji w Kaliszu — powiecie i Ostrowie, stanowiących ważne ośrodki gospodarcze Wielkopolski. Do problemów podejmowanych na konferencjach powrócimy na naszych łamach w najbliższych dniach.

W XV Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Kaliszu uczestniczył m. in. I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada.

Przemówienia wprowadzające do dyskusji wygłosili: I sekretarz KP PZPR w Kaliszu Zdzisław Raniś oraz przewodniczący Prezydium PRN w Kaliszu Roman Glowacki.

I sekretarz KP PZPR mówił głównie o problemach pracy wewnątrzpartyjnej, o postawie członków partii, o tym, że jedynie rzetelna praca jest gwarancją sukcesów we wszelkich

zamierzeniach społecznych i gospodarczych. Przewodniczący Prezydium PRN omówił najważniejsze zadania, jakie stoją przed organizacją partyjną w najbliższych latach w zakresie rolnictwa, przemysłu, komunikacji, inwestycji, a także w zakresie odpowiedniego zabezpieczenia właściwego funkcjonowania nowo powołanych do życia gminnych rad narodowych.

Kolejnym etapem konferencji była dyskusja w 4 zespołach problemowych. Po przedstawieniu jej wyników, na posiedzeniu plenarnym zabral głos I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada.

I sekretarz KW pozytywnie ocenił dorobek minionych 2 lat kaliskiej organizacji partyjnej. Stwierdził przy tym, że okres ten pozwolił poważnie okrzepnąć całość wielkopolskiej organizacji partyjnej. Świadczy o tym m. in. sposób, w jaki obecnie dyskutuje się na konferencjach powiatowych: zwięźle, konkretnie, krytycznie, gospodarski. Te cechy przydają się PZPR-owcom w codziennym działaniu, w staraniach o konsekwentne dopracowanie podjętego działania do końca.

Jerzy Zasada przypomniał dobre tradycje, jakie ma partia w Kaliszu. Podkreślił też, że partia klasy robotniczej nie jest osamotniona w

swoich poczynaniach, ma licznych, wartościowych sojuszników w ZSL i SD, a także w organizacjach młodzieżowych. Tutaj mówca wskazał jednocześnie na potrzebę nowoczesnego, socjalistycznego, wychowywania młodego pokolenia.

Dobre tempo pracy załóg ro-

botniczych w kraju sprawia, że powszechnie koryguje się w górę pierwotnie ustalone plany gospodarcze. Również Kaliskie powinno mieć ambicję dokonywania takich korekt i już to częściowo robi. Konieczna jest zwłaszcza bardziej energiczna intensyfikacja rolnictwa.

Mówca podkreślił, że ciągle musimy dbać o upowszechnienie nawykuładu, porządku i dyscypliny w naszym działaniu. W tym kontekście cechą dodatnią każdego rozsądnego myślicy jest członka i kandydata partii powinno być konstruktywne niezadowolone i dążenie do usuwania przeszkód z drogi wiodącej nasz kraj do dobrobytu.

Podczas przerwy w czasie obrad J. Zasada udał się do Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych w Winarach koło Kalisza. Tam w obecności kierownictwa poli-

Dokończenie na str. 2

LICZY SIĘ KAŻDY DZIEŃ

„Wiepofama”

na rzecz motoryzacji

Coraz więcej zakładów przystępuje do praktycznej realizacji wskazań krajowej narady aktywu partyjnego. Wśród zakładów tych jest również Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych „Wiepofama”. Na uwagę zasługuje m. in. jej działanie na rzecz rozwoju przemysłu motoryzacyjnego.

Jak poinformował nas dyrektor naczelny „Wiepofamy” — mgr inż. Konrad Sopa, wkrótce zakład uruchomi filię swojego biura projektowego w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach i w Zakładach Mechanicznych „Urus”. Ponadto rozważa się projekt utworzenia tego rodzaju placówki „Wiepofamy” w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeranowie. Filie te, podobnie jak istniejąca już w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, służyć będą zakładom przemysłu motory-

zacyjnego pomocą w opracowywaniu konstrukcji urządzeń produkcyjnych i w montażu obrabiarek zespołowych.

Dokończenie na str. 4

Noty krajów socjalistycznych

Za rozpoczęciem konsultacji w sprawie redukcji zbrojeń

W wystosowanej 18 bm. odpowiedzi na noty szeregu krajów Europy Zachodniej, USA i Kanady rząd ZSRR wyraża gotowość rozpoczęcia w dniu 31 stycznia br. konsultacji przy gotowawczych w sprawie rozmów na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie. Odpowiedź radziecka stwierdza, że uczestnicy konsultacji mogliby rozpatrzyć sprawy organizacyjne i proceduralne, takie jak skład uczestników rozmów, termin oraz miejsce ich odbycia, propozycje co do porządku dziennego oraz trybu prowadzenia rozmów.

Analogiczne noty wystosowały rządy Polski, Czechosłowacji i szeregu innych europejskich krajów socjalistycznych. (PAP)

Porozumienia handlowe PRL z Kubą i Grecją

W wyniku rozmów między rządowymi delegacjami handlowymi PRL i Republiki Kuby 18 bm. podpisano w Warszawie protokół o wzajemnych dostawach towarów na 1973 r. Protokół został zawarty w ramach obowiązujących umów handlowych i płatniczych na lata 1972—1975.

18 bm. na zakończenie przeprowadzonych w Warszawie polsko-greckich rokowań, podpisana została też wieloletnia umowa handlowa między oboma krajami na lata 1973—1975.

PAP

Odnaleziono kuter „Ust-119”

Jak poinformowała szwedzka stacja brzegowa w Karlskronie, szwedzki statek handlowy odnalezł zaginiony przed 3 dniami polski kuter rybacki „Ust-119”. Jednostkę zauważono 20 mil na południe od latarni Utklinövan. Dryfuje ona w kierunku lądu. Na podane pozycje udał się kuter ratowniczy Polskiego Ratownictwa Okrętowego „R-4”. (PAP)

Protest kongresmanów

Amerykański kongresman, demokrat Don Edwards poinformował w środę, że na znak protestu przeciwko wietnamskiej polityce administracji, ponad 200 członków Izby Reprezentantów nie weźmie prawdopodobnie udziału w inauguracji nowej kadencji prezydenckiej R. Nixona.

Japończycy nie chcą baz USA

W czwartek rano w japońskim mieście Numacu zorganizowano demonstrację protestacyjną przeciwko bazom amerykańskim w Japonii. Minionej nocy Amerykanie próbowali przetransportować czołgi z bazy wojskowej Hotemba do portu Numacu, skąd dalej statkami miały być przewieszone do Okinawy. Transportowi przeszkodziły tłumy protestujących Japończyków. Demonstranci skandowali: „Amerykanie wynoście się z Japonii”.

Demonstracje w Brukseli

W Brukseli zebrała się Rada Ministrów EWG, po raz drugi od rozszerzenia składu tej organizacji z sześciu do dziewięciu państw. Tematem obrad była przyszłość polityki w dziedzinie badań naukowych krajów należących do Wspólnego Rynku. W momencie przybywania ministrów do siedziby władz EWG, przed gmachem odbyła się demonstracja 250 pracowników naukowych, protestujących przeciwko planom redukcji personelu w instytucjach naukowych wspólnoty.

25 stycznia posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 25 stycznia 1973 roku.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

— Informacje rządu o zadaniach rolnictwa i przemysłu spożywczego w 1973 r.

— Interpelacje i zapytania poselskie.

— Projekt uchwały w sprawie zamknięcia sesji Sejmu. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 9. (PAP)

konsultacji w sprawie przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Przemawiali przed stolicami Norwegii, Jugosławii, Liechtensteinu, Irlandii, Malt, USA i Holandii.

Kolejne posiedzenie odbędzie się 19 stycznia.

Wystąpienie H. Selassie

Cesarz Etiopii, H. Selassie, przemawiając na przyjęciu wydanym na cześć prezydenta Pompidou, który przebywa w wizycie oficjalnej w Etiopii, powiedział, że w ostatnim czasie podjęto określone wy-

PAP RADIO-INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO-INF. WŁ. TELEFONEM PAP
INF. TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP TELEFONEM PAP
RADIO-INF. WŁ. TELEFONEM PAP

siłki w celu rozładowania napięcia międzynarodowego. Do tych wysiłków zaliczył on wielostronne konsultacje prowadzone w Helsinkach. Zwrócił jednak uwagę, że na świecie istnieją jeszcze takie nie rozwiązane problemy, jak wietnamski i białokosowski.

W. Brandt uda się do Jugosławii

Kancelarz NRF W. Brandt złoży wizytę w Jugosławii. Dokładna data przyjazdu W. Brandta do Belgradu nie jest jeszcze znana. Byłaby to pierwsza wizyta kanclerza zachodniemieckiego w Jugosławii.

FOGODA

NRF partnerem współpracy europejskiej

Nowo wybrany Bundestag zebrał się w czwartek dla wysłuchania deklaracji rządowej kanclerza W. Brandta, który przedłożył program rządu na najbliższe cztery lata.

Nawiązując do problemów europejskiej, Brandt oświadczył, że polityka prowadzona przez rząd SPD-FDP przyczyniła się w poważnym stopniu do odprężenia na świecie. Zapewnił, że jego rząd „będzie kontynuował politykę dobrego sąsiedztwa”.

Brandt omówił też politykę wschodnią, stwierdzając, że wszystkie zawarte dotychczas układy, począwszy od układu z ZSRR, poprzez układ z Polską, a skończywszy na porozumieniach zachodnioblińskich oraz układach zawartych z NRD, „stworzyły lepsze przesłanki dla normalizacji stosunków europejskich”. Wyraża pragnienie rozwijania szerokiej współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej z państwami socjalistycznymi, kanclerz oświadczył, że rząd NRF nadal będzie dążył do „poprawy kontaktów międzyludzkich”. Kanclerz oświadczył, że konieczne jest zawarcie z Czechosłowacją układu o rezygnacji z użycia siły. „Rząd NRF — powiedział Brandt — będzie kontynuował dialog polityczny z państwami Układu Warszawskiego i ma nadzieję, że będzie mógł objąć tym dialogiem Budapeszt i Sofię”.

Jednocześnie w deklaracji Brandta zawarte były pochwały dla sojuszu atlantyckiego jako „kregosłupa dla zachodniemiejskiej polityki odprężenia wobec wschodu”. W tym kontekście kanclerz NRF uznał za „niezbędną” dalszą militarną obecność USA w Europie.

Z kolei mówca poruszył sprawę europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Wyraził przekonanie, że możliwym jest osiągnięcie na tej konferencji „merytorycznego postępu”. Brandt zapowiedział również rozszerzenie stosunków NRF z państwami azjatyckimi, w tym także z ChRL.

Najwięcej miejsca Brandt poświęcił stosunkom z NRD, zapewniając, że rząd federalny „zdecydowany jest konsekwentnie realizować od strony politycznej i prawnej układ ustalający podstawy rozwoju stosunków z NRD”. Zapowiedział przedłożenie przez rząd NRF pisemnego raportu o stanie stosunków między obu państwami niemieckimi, gdy dojdzie do debaty ratyfikacyjnej nad podpisanym w grudniu ub. roku układem, z NRD.

Kanclerz zajął też stanowisko

co wobec konfliktu w Azji Południowo-Wschodniej. Dał wyraz zniecierpliwieniu, z jakim społeczeństwo NRF oczekiwało na zajęcie przez rząd bōński stanowiska wobec wojny w Wietnamie. Stwierdził jednak, że Bonn wybrało inne drogi i formy działania na rzecz pokoju w Wietnamie, aniżeli publiczne protesty. Zapewnił, że NRF go towa jest „przyjść z humanitarną pomocą obu częściom Wietnamu”, gdy tylko zakończy się działania wojenne.

Większa część wystąpienia Brandta koncentrowała się jednak na problematyce wewnętrznej, przede wszystkim gospodarczej, a więc problematyce bardzo w NRF kontrowersyjnej.

Po wygłoszeniu przez kanclerza Brandta oświadczenia rządowego, zakończonego ponowną ofertą współpracy pod adresem CDU/CSU z repliką wystąpił szef opozycji chadeckiej Rainer Barzel. Skrytykował on przede wszystkim tę część exposé, która dotyczy polityki rządu wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Szef opozycji skrytykował również wywód Brandta na temat wielu problemów polityki wewnętrznej. (PAP)

Polsko-indyjska deklaracja

Dokończenie ze str. 1

zacji sytuacji na Półwyspie Indyjskim. Podkreślono konieczność przyjęcia Ludowej Republiki Bangladesz do ONZ.

Obie strony — głosi deklaracja — w pełni popierają naród Wietnamu oraz inne narody Indochin w ich sprawiedliwej walce; ostro potępiają bombardowania DRW i wzywają do szybkiego politycznego rozwiązania konfliktu. Obie strony wyrażają głębokie zaniepokojenie sytuacją na Bliskim Wschodzie.

Wyrażono poparcie dla działań na rzecz zaprzestania wyścigu zbrojeń, dla propozycji zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej.

Strona polska wyraziła uznanie i poparcie dla indyjskiej polityki niezaangażowania, stanowiącej poważny wkład w zmniejszenie napięcia oraz umocnienie pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Strona indyjska wyraziła uznanie i poparcie dla wysiłków Polski zmierzających do pogłębienia procesów odprężenia, umacniania bezpieczeństwa i rozwoju współpracy między państwami europejskimi.

Współpraca polityczna polsko-indyjska będzie nadal rozszerzana i pogłębiana. Przeprowadzane będą regularne konsultacje na temat problemów międzynarodowych. Wyrażono wolę aktywnej współpracy na arenie międzynarodowej.

Będzie się dążyć do rozszerzenia obustronnej współpracy gospodarczej. Obróty gospodarcze będą poważnie zwiększone w najbliższych latach, a w latach następnych — wielokrotnie. Podkreśla się też wagę współpracy naukowej i technicznej oraz kulturalnej.

W deklaracji stwierdza się, że wizyta premiera PRL w Indiach doprowadziła do większego wzajemnego zrozumienia i dalszego umocnienia współpracy między Polską a Indiami.

W drodze z Bombaju do Warszawy premier P. Jaroszewicz zatrzymał się w Teheranie.

Informacja o wynikach XXVII Sesji ONZ

Ocena działalności gastronomii

18 bm. Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych wysłuchała informacji o przebiegu i wynikach XXVII Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, którą przedstawił wiceminister spraw zagranicznych Stanisław Trepczyński.

W posiedzeniu wziął udział minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

St. Trepczyński wskazał na rosnącą rolę ONZ. Wiąże się to ze wzrostem znaczenia dyplomacji wielostronnej we współczesnym świecie dla rozwiązywania najistotniejszych spraw międzynarodowych.

Na przebiegu obrad XXVII Sesji ONZ poważny wpływ miały liczne przejawy odprężenia, jakie zanotowano w tym czasie, zwłaszcza w Europie, głównie ratyfikacja układów Związek Radziecki — NRF i Polska — NRF, podpisanie układu między NRD i NRF, wizyty prezydenta Nixona w Moskwie i Warszawie.

Na szerokim froncie zmagania między siłami pokoju, których głównym ogniwem są kraje socjalistyczne, a siłami przeciwstawiającymi się procesom odprężenia — zarysowały się nowe układy sił. Istotną rolę w pozytywnym rozwiązywaniu problemów, będących przedmiotem obrad ONZ odegrały kraje niezaangażowane.

Szczególnie wiele uwagi poświęcił wicemin. Trepczyński

uczniowi delegacji polskiej w XXVII Sesji ONZ. Ścisłe współpracy z delegacjami krajów socjalistycznych, delegacja nasza przejawiała dużą inicjatywę przy rozpatrywaniu problemów politycznych, zwłaszcza spraw bezpieczeństwa między dzynarodowego, rozbrojenia, walki z kolonializmem. Delegacja polska była współautorem szeregu przyjętych przez sesję rezolucji.

W przyjętej uchwale Komisja wyraża solidarność ze stanowiskiem jakie delegacja polska zajmowała w sprawach rozpatrywanych podczas XXVII sesji, zwłaszcza w zakresie pozytywnych rozwiązań problemów szczególnie istotnych dla międzynarodowego bezpieczeństwa i współpracy.

Sejmowa Komisja Handlu Wewnętrznego, obradująca pod przewodnictwem pos. Marii Milczarek (PZPR) zajęła się oceną działalności gastronomii. Podstawą do dyskusji były materiały z MHWiU i central handlu spółdzielczego, a także uwagi opracowane przez podkomisję poselską oraz NIK. Wynika z nich, że w sieci gastronomicznej nadal liczba miejsc jest bardzo skromna i wynosi zaledwie 28,7 na 1 tys. mieszkańców. Występują ponadto poważne dysproporcje w rozwoju rozmieszczenia zakładów.

Dąży się do unowocześnienia placówek poprzez remonty i modernizację, lepsze zaopatrzenie w maszyny, urządzenia

W 10 rocznicę śmierci T. Szeliowskiego

Poznań uczcił 18 bm. pamięć wybitnego kompozytora Tadeusza Szeliowskiego. W dziesiątą rocznicę jego śmierci studenci PWSM złożyli kwiaty na grobie kompozytora. Odbyło się sympozjum poświęcone twórczości Szeliowskiego. Wieczorem w Auli PWSM zorganizowany został koncert kameralny utworów Szeliowskiego. (PAP)

mał się w czwartek po południu na kilka godzin w Teheranie. Na lotnisku P. Jaroszewicz z małżonką witał premier Iranu Abada Howejda. Szef rządu irańskiego podejmował następnie P. Jaroszewicza do śniadania w pałacu, podczas którego premierzy w gronie osobistości oficjalnych omówili sprawy interesujące oba państwa.

Piotr Jaroszewicz zaprosił premiera Howejda do złozenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

18 bm. w godzinach nocnych powrócił do Warszawy prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz z małżonką. Na lotnisku Okęcie P. Jaroszewicz witał członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem. (PAP)

Wielkopolska aktywnie uczestniczy

Dokończenie ze str. 1

tyczno-gospodarczego przedsiębiorstwa i przedstawicieli załogi przekazał — w imieniu KC PZPR i Rady Ministrów — dyplom podpisany przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza, który przyznano zakładom za udział w ubiegłorocznej akcji „20 miliardów”. Dyplom ten jest dowodem uznania dla dobrej pracy załogi, która postanowiła wykonać dodatkową produkcję o wartości 53 mln zł, a faktycznie zrealizowała zobowiązania w wysokości 65 mln zł. J. Zasada serdecznie pogratulował wszystkim, którzy przyczynili się do tego sukcesu. (ad)

Wzrost autorytetu partii w społeczeństwie, wykonanie zadań gospodarczych i socjalnych, 165 mln zł dodatkowej produkcji w „Banku 20 miliardów” — oto podstawowe osiągnięcia 10-tysięcznej ostrowskiej organizacji partyjnej w okresie minionych dwóch lat.

Okazją do dokonania bilansu stała się wczorajsza Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Ostrowie. Omówiono na niej także przedsięwzięcia zmierzające do zwiększenia efektów produkcyjnych i poprawy warunków bytowych mieszkańców powiatu — w przyszłości. Na konferencję przybył członek Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Franciszek Nowak. Wśród gości obecna była delegacja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z zaprzyjaźnionego z Ostrowem górniczego powiatu Seftenberg (NRD).

Uczestnikom obrad przedstawiono 2 referaty, wygłoszone przez I sekretarza KP PZPR w Ostrowie Jana Majerzaka oraz przewodniczącego Prezydium ostrowskiej PRN Józefa Dykczaka. Omówiono w nich podstawowe problemy pracy partyjnej w powiecie oraz sytuację gospodarczą, wykazując niewątpliwie osiągnięcia miejscowego aktywu, tak w dziedzinie działalności partyjnej, jak i gospodarczej. W referatach zawarto również elementy konstruktywnej krytyki, adresowanej imiennie do zakładów i środowisk, których udział w ogólnym dorobku powiatu jest zbyt mały, a gospodarność lub sumienność w wywiązywaniu się z podstawowych obowiązków pozostawia wiele do życzenia.

Znacznym osiągnięciem ostrowskiej organizacji partyjnej w okresie minionych 2 lat było zaktywizowanie działalności grup partyjnych w zakładach produkcyjnych. Efektem tego są wyniki gospodarcze, terminowe wykonywanie zadań planowych. Średnie tempo wzrostu produkcji w pow. ostrowskim kształtowało się w ubiegłym roku na poziomie 12 proc. (wobec 8 proc. przeciętnej krajowej), a tegoroczne pozwala na optymistyczne prognozy. Opierać je można przede wszystkim na deklarowanych przez ostrowskie zakłady zobowiązaniach zwiększenia produkcji wyrobów poszukiwanych na rynku: pierwszemu odziewom Ostrowa na list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu skierowany w tej sprawie do załóg robotniczych jest podjęcie zobowiązań wartości 80 mln zł.

Zapoczątkowane VII Plenum KC PZPR lepsze funkcjonowa-

itp. Jeśli chodzi o poziom kadr, to ponad 48 proc. pracowników legitymuje się tylko podstawowym wykształceniem. Gastronomia w dużych ośrodkach przemysłowych, a także stołówki — mają trudności z pozyskiwaniem pracowników.

Pos. Józef Kijowski (ZSL) mówiąc o obrotach gastronomii stwierdził, że włącza się do nich sprzedaż alkoholu, równocześnie oficjalnie popierając ograniczanie wyszynku wódek. Należałoby ocenić strukturę obrotów według poziomu obsługi konsumentów.

Pos. Maria Milczarek (PZPR) podsumowując głosy posłów stwierdziła, że do najważniejszych spraw należy rozwój sieci gastronomicznej i związków z tym inwestycji oraz prawa wykorzystania istniejącej bazy. W oparciu o przebieg posiedzenia komisja postanowiła opracować dezyderaty. (PAP)

W Czarnkowie powstanie fabryka płyt wiórowych

Po dłuższych staraniach Czarnków „wygrał przetarg” z Zieloną Górą na uruchomienie fabryki płyt wiórowych. Za lokalizacją tego obiektu w Czarnkowie przemawiało istnienie tam fabryki płyt pilśniowych, w bezpośrednim sąsiedztwie której ma powstać nowy obiekt. Obydwie fabryki stanowią będąc całością, zarządzana przez jedną dyrekcję. Odpowiednio uzbrojony teren pod budowę, zasoby surowca, wody, energii elektrycznej, możliwość zatrudnienia kilku set ludzi w produkcji płyt wiórowych — to dalsze argumenty przemawiające za budową nowej fabryki właśnie w Czarnkowie.

Realizacji inwestycji podjęło się Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, które wkroczy na teren budowy w roku 1974. Fabryka zostanie oddana do użytku na początku przyszłej pięciolatki. (emp)

E. Gierek przebywał w zagłębiu miedziowym

Dokończenie ze str. 1

członkiem Biura Politycznego sekretarzem KC PZPR — Janem Szydłakiem, spotkał się z aktywnym partyjno-gospodarczym kombinatu. Głównym tematem roboczej dyskusji był program rozwoju przemysłu miedziowego w Polsce na najbliższe 20-lecie, przedstawił go minister przemysłu ciężkiego — Włodzisław Lejczak. Przedstawiciele załóg poinformowali E. Gierka o swoich dodatkowych zobowiązaniach podjętych w odpowiedzi na list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu.

Dziękując za to serdecznie górnikom i hutnikom — I sekretarz KC podkreślił ogromne znaczenie przemysłu miedziowego dla rekonstrukcji gospodarki i szybkiego budowania siły naszego kraju.

W czasie spotkania mówiono również o zadaniach na najbliższe miesiące i lata. Najbliższe z nich — to szybka budowa trzeciej kopalni „Rudna”, a także przyspieszenie drugiego etapu w „Głogów”, która ma podwoić produkcję.

E. Gierek zwrócił następnie oba obiekty. W spotkaniu z budowniczymi hut „Głogów” i jej aktywnym gospodarzo-politycznym uczestniczył sekretarz KC PZPR Stanisław Kowalczyk. (PAP)

Nowe szczegóły afery „Watergate”

W toczącym się w Waszyngtonie procesie sprawców włamania do głównej kwatery Partii Demokratycznej w czerwcu ubr. zeznawał w śróde Alfred Baldwin, były agent FBI.

Baldwin, który zamieszany jest w aferę „Watergate”, nie został objęty aktem oskarżenia, w związku z powołaniem go na świadka.

Oświadczył on, że spiegując demokratów, działał na polecenie szefa bezpieczeństwa komitetu do spraw reelekcji prezydenta Nixona, James McCorda. Do zadań Baldwina należało nagrywanie rozmów telefonicznych z pokoju hotelu, znajdującego się naprzeciw głównej kwatery Partii Demokratycznej, w kompleksie budynków „Watergate”. (PAP)

nie organizacji partyjnych w zakładach pracy pozwoliło, także w zakładach pow. ostrowskiego oceniać pracę ludzi sumiennie, indywidualnie nagrać wyrobników, karać nierzetelnych. Ocena ta dotyczy także kadr kierowniczych. W wyniku zastosowania surowych kryteriów kwalifikacyjnych w latach 1971 — 1972 nastąpiły w Ostrowskim zmiany na 73 stanowiskach kierowniczych. Opuścili je m.in. ludzie nienależycie wywiązujący się ze swoich obowiązków.

Obecny rok, kluczowy rok bieżącej 5-letki, ma dla Ostrowa i powiatu znaczenie szczególne. Zadania gospodarcze wzrastają o 10 proc., myśli się o polepszeniu organizacji pracy, poprawie wykorzystania rezerw produkcyjnych. Liczy tak że Ostrowskie na wzrost eksportu swoich wyrobów zwłaszcza w branży metalowej, najbardziej pod tym względem opłacalnej. Wszak, aby zwiększyć eksport nie należy tracić równocześnie z pola widzenia postępu technicznego oraz nowoczesności w produkcji. Wśród przedsięwzięć, które mają w tej dziedzinie największe osiągnięcia, są Zakłady Automatyki Przemysłowej, ale i w tych zakładach udział wyrobów grupy „A” (a więc najnowszych) w ogólnej produkcji jest jeszcze zbyt mały, wynosi obecnie około 55 proc.

Wokół tych spraw, a więc produkcji, zakładów pracy, środowiska koncentrowała się prowadzona w 4 zespołach problemowa dyskusja.

Zabierając także głos w dyskusji, Franciszek Nowak przypominał niektóre wyniki osią-

nięte przez naszą gospodarkę w ubiegłym roku. Przyniosły one znaczne zwiększenie dochodu narodowego i przyczyniły się do wysokiej dynamiki wzrostu płac. W tym ogólnonarodowym dorobku woj. poznańskie ma swój godny udział, a pow. ostrowski, zwłaszcza jego przemysł zapracował nań rzetelnie.

Na tle ogólnie pozytywnych wyników ubiegłego roku dało o sobie znać także sporo zjawisk ujemnych: wzrost liczby nadgodzin w niektórych zakładach pracy, absencja nieusprawiedliwiona, objawy marnotrawstwa, lekkomyślności i złej pracy. Zjawiskom tym trzeba wydać zdecydowaną walkę i tutaj także mają sporo do zrobienia organizacje partyjne.

Podczas obrad ostrowskiej Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, podobnie jak na innych odbywających się wczoraj w Wielkopolsce partyjnych konferencjach, czołowe zakłady tego powiatu otrzymały dyplomy KC PZPR i Rady Ministrów. Przyznano je za szczególne osiągnięcia w dodatkowej produkcji na rzecz rynku: Ostrowskie mu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego, Kolejowym Zakładom Nawierzchniowym w Skalmierzycach, Zakładom Sprzętu Mechanicznego, ZNTK Zakładom Jałczarsko-Drobnarzem, PKP Oddziałowi Ruchowo-Handlowemu i Spółdzielni Chemicznej.

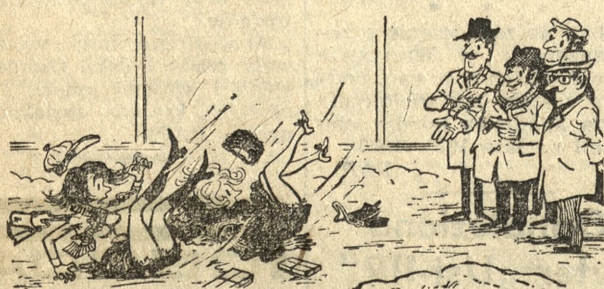
Przedstawicielom wyróżnionych zakładów wręczył dyplomy Franciszek Nowak, dziękując w imieniu wojewódzkiej organizacji partyjnej za trud i ofiarność. (jw)

Dla potrzeb gospodarki miejskiej

Wyrazem uznania dla wyróżniających się pracowników resortu jest ustanowienie przez Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska do rocznych nagród dla autorów najlepszych prac w dziedzinie projektowania obiektów i urządzeń komunalnych oraz związanych z rozwojem techniki, organizacją i ekonomika pracy.

18 bm. z rąk ministra Jerzego Kusiaka nagrody otrzymało 47 zespołów. 10 nagród przyznano za najciekawsze prace projektowe, m. in. za takie obiekty, jak wodociągi, zajezdnie autobusowe, wiadukty drogowe. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— W ciągu 10 minut — trzynaście kobiet! Wierzyć się nie chce, jak niedokładnie posowano chodnik piaskiem!

Specjalność – polski len

Należy do roślin tradycyjnie uprawianych w Polsce, zajmując dziewiętnaste miejsce w naszych uprawach obejmuje obecnie 0,8 procenta wszystkich zasiewów. Len daje 3 procent wartości produkcji rolnictwa. A mógłby przynosić znacznie więcej korzyści plantatorom i przemysłowi, gdyby uległy zmianie metody jego przetwarzania. Właśnie doświadczenia pracowników Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych w Poznaniu, przychodzą z pomocą praktyce przemysłowej.

Do niedawna Polska zajmowała w świecie drugie miejsce (po Irlandii) w eksporcie tkanin i wyrobów lniarskich. Ostatnio zdystansowała nas Czechosłowacja. Regres, który się dał zauważyć w polskim przemyśle lniarskim, miał główną przyczynę w zbyt wielkich kosztach produkcji włókna, o prawie połowę wyższych niż średnia w produkcji światowej.

W tych warunkach nie mogliśmy wytrzymać konkurencji. Podwyżka cen na wyroby lniarskie i płótno problemu nie rozwiązała. Przeciwnie, dał się zauważyć u nas niekorzystny — ze zdrowotnego punktu widzenia — odwrót od lnu na rzecz syntetyków.

Tajemnica powodzenia

Źródło wysokich kosztów wytwarzania tkwilo głównie w zakładach rozszarniczych, do starczających około 60 procent surowca dla zakładów przędzalniczych. Tam właśnie trzeba było szukać sposobów obniżki kosztów. Zaczęto więc naukowo badać te sprawy w — przejętym od Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Len-wit” w Witaszycach — zakładzie produkcyjnym w Stęszewie.

Przemianowano go na Zakład Doświadczalny Rozszarnictwa, nie różniący się zresztą wielkością produkcji od przeciętnego zakładu tego typu. Po stawiono przed nim kilka podstawowych zadań: po pierwsze — uzyskanie poprawy jakości włókna, po drugie — utrzymanie dotychczasowego poziomu produkcji i po trzecie — obniżenie kosztów produkcji, co pozwoliłoby zmniejszyć ceny zbytu włókna, surowca dla przemysłu produkującego wyroby rynkowe.

W ciągu 16 miesięcy od przejęcia przez instytut stęszewskiej rozszarni zdolano w niej poprawić technologię, organizację pracy, stan techniczny parku maszynowego i urządzeń produkcyjnych (bezinwestycyjnie). A co najważniejsze uzyskano poprawę wskaźników ekonomicznych. Zysk roszarni podniósł się w tym czasie z 490 tys. zł do 9 mln zł.

Nauka wspomaga rolnika

Przeniesienie osiągnięć stęszewskiego zakładu do innych, podległych Zjednoczeniu Przemysłu Lniarskiego, pozwoliło na uzyskanie w branży 70 milionów dodatkowego zysku w okresie 10 miesięcy ub. roku.

W czym tkwi tajemnica powodzenia? Zapytani o to dyrektor Zakładu Doświadczalnego Wacław Folaron i jego współpracownicy odpowiadają krótko: — Rzecz polega na innym sposobie roszarnienia lnu.

Roszenie na polach

Zamiast kosztownego moczenia w ciepłej wodzie, co od białego się dotychczas w zakładzie i wymagało dużych nakładów, pozostawia się obecnie wyrwany kombajnem i odziarniony len na plantacjach. Odpowiednio rozesłany podlega w okresie 3–6 tygodni procesowi rosznienia czyli wydobywania z łodygi włókien użytkowych. Potem odwołany jest prosto do zakładu rozszarniczego dla dalszej przeróbki czyli usuwania paździerz i pakul. Tym samym eliminuje się dotychczasowe stogowanie lnu w punktach skupu.

Rolnikowi pozostają: siemię lniane, niezwykle przydatne w żywieniu inwentarza oraz plewy. Może zresztą ziarno sprządać po korzystnej cenie, uzyskując średnio z hektara po 4000 zł za ziarno. Za słomę roszoną u siebie plantatorzy otrzymują obecnie z hektara (przy dobrych zbiorach) po

18 000 złotych, natomiast przy dostawie słomy surowej, nieodziarnionej, o połowę mniej.

Na lnie można zarabiać

O korzyściach ze stosowania tej metody świadczy m. in. uzyskiwanie wysokich średnich wartości plonu w trzech powiatach objętych stęszewskim eksperymentem. Przy średnim koszcie całkowitym uprawy lnu w gospodarstwach indywidualnych w województwie poznańskim — 7002 zł na hektar, dochód czysty z hasięga: w powiecie poznańskim — 13 348 zł, w powiecie nowotomskim — 26 048 zł, a w powiecie wolsztyńskim — 15 848 złotych.

Jest to efekt bardzo wysoki, jeśli porównać go z dochodem uzyskiwanym z innych upraw. Dyrektor stęszewskiego instytutu dr Włodzimierz Kilanowski obliczył, że w 1966 roku poznańskie gospodarstwa indywidualne osiągały czysty dochód przy uprawie pszenicy w wysokości 12 635 zł z hektara. Uprawa buraków cukrowych przynosiła średnio w kraju po 10 321 zł. Kontraktacja lnu roszzonego na polach jest zatem bardzo korzystna dla rolników. Podobnie zresztą jak i dla zakładów rozszarniczych.

Daży się więc do tego, żeby w roku przyszłym zwiększyć do 400 hektarów kontraktację lnu roszzonego na polach rolników a w roku 1975 objąć tą metodą całe powiaty. Dodatkowe korzyści to zachowanie jednolitości biologicznej surowca, zataczanej zwykle w stogach, możliwość uzyskiwania większej ilości włókna długiego, co ma istotne znaczenie dla jakości i technologii przemysłowej a także uniknięcie przykrego zapachu przy wytwarzaniu płyt paździerzowych (eliminowanego przy rosznieniu lnu na polach). Odpada też problem ścieków rozszarniczych zatrzucających zbiorniki wodne.

Dla upowszechnienia tych korzyści trzeba załatwić kilka spraw. Przede wszystkim re-aktywować służbę plantacyjną kosztem zmniejszenia zatrudnienia w rozszarniach, zlokalizować park specjalistyczny maszyn do uprawy i wyrwania lnu, a także przestawić przemysł lniarski na szlachetniejsze wyroby.

Musimy odrobić opóźnienia techniczne, które odczuwa przez myśl przy wykończeniu tkanin lnianych, jeśli mamy eksportować więcej bielizny lnianej, tkanin meblowych, ubrań i innych. Nasz przemysł lniarski stać na więcej niż na miało największego w świecie eksportera ścierek i ręczników. Szkoda na to dobrego surowca. Musimy nauczyć się tanio i efektywnie go przerabiać.

MARIA POLCYNOWA

W związku z wystrzeleniem kolejnej, dwudziestej pierwszej automatycznej stacji kosmicznej z serii „Luna”, korespondent Agencji Prasowej „Nowosti” przeprowadził wywiad z jednym ze znanych radzieckich specjalistów w dziedzinie techniki kosmiczno-rakietowej — Aleksandrem Sierowem.

— 21 „Luna”, 3 statków „Apollo”, liczne „Sondy”, „Rangery”, „Surveyery”. Czy program badań Księżyca nie jest zbyt obszerny?

— Z pewnością nie. W celu przeprowadzenia badań Ziemi w samym tylko Związku Radzieckim wysłano 542 sztuczne satelity. A przecież wiemy, że na naszej planecie jest nieporównanie obszerniejsza od tego, co wiemy o Księżycu.

— Technika rakietowa pozwoliła jednak na rozstrzygnięcie wielu problemów. Dysponujemy mapami odwrotnej strony Księżyca, próbkami gruntu księżycowego itd. Czy nie doprowadziło to do wygaśnięcia wielu sporów, toczonych przez selenologów przed rozpoczęciem „ery kosmicznej”?

— Na miejscu dawnych problemów pojawiły się po prostu nowe. Wiemy dziś, jak wygląda odwrotna strona Księżyca, ale nie wiemy, dlaczego rzeźba jej powierzchni tak bardzo różni się od tej, którą możemy obserwować na stronie widocznej z Ziemi. Przed rozpoczęciem lotów rakietowych uczeni spierali się na temat wewnętrznej budowy Księżyca. Obecnie spór nie wygasł, ale wszedł w nowy etap: poglądy w kwestii historii Księżyca gruntownie się zmieniły.

— Chętnie usłyszymy coś więcej na ten temat.

— Pierwszymi próbkami gruntu księżycowego, dostarczonymi na Ziemię były okruchy skał bazaltowych. Bazalt jest skałą magmatyczną. W ten sposób zostały obalone poglądy zwolenników teorii „zimnej” ewolucji Księżyca. Ale i wyznawcy innych teorii byli zaskoczeni, kiedy określono wiek księżycowego bazaltu. Okazało się, że zamiast oczeki-

Mówi Aleksander Sierow

Co dzisiaj wiemy o Księżycu?

wanych dwóch miliardów, liczy on sobie 3 — 4 miliardy lat.

Dawniej uważano, że Księżyc w ciągu dwóch pierwszych miliardów lat swego istnienia powoli się rozgrzewał na skutek naturalnej radioaktywności materii. Kolejny miliard lat — to okres dużej aktywności wulkanicznej, w wyniku której powstały bazaltowe „morza” i „jeziora”. Potem nastąpił okres stopniowego zanikania aktywności, trwający aż do naszych czasów. Określenie wieku skał bazaltowych zachwiało jednak tę logicznie skonstruowaną teorię, okazało się, że działalność wulkaniczną, w wyniku której powstały księżycowe „morza”, skończyła się przed trzema miliardami lat.

„Jeziora” lawy, odnalezione na zboczach niektórych stonkowo „młodych” kraterów, pozwalają stwierdzić, że jej przejawy występowały również później, ale już nie z taką wielką intensywnością. Ostatnie badania, którym początek dał leningradzki astronom, prof. Mikołaj Kozyriew, dają podstawy do przypuszczeń, że nie zakończyła się ona całkowicie nawet obecnie.

— Mówi pan o trzech miliardach lat, tymczasem prasa podawała, że najstarsze skały księżycowe liczą sobie grubo ponad cztery miliardy.

— Tak, ale dotychczas mówiliśmy tylko o skałach bazaltowych. Inne próbki przywiezione z Księżyca świadczą, że na jego powierzchni znajdują się skały liczące sobie około

4,1 miliarda lat (najstarsze skały na powierzchni Ziemi mają 3,5 miliarda lat). Znacząco, że Księżyc powstał co najmniej 4,6 miliarda lat temu, jednocześnie z Ziemią i innymi planetami systemu słonecznego.

— Mówił pan jednak, że skały ziemskie są młodsze od księżycowych. Znacząco, że Ziemia jest młodsza niż Księżyc?

— Nie. Po prostu woda i wiatr niszczyły to wszystko, co znajdowało się na powierzchni Ziemi w dawniejszych okresach. Badania Księżyca są tak ważne między innymi dlatego, że ze względu na brak wody i powietrza na jego powierzchni pozostały twory geologiczne, które zniknęły z Ziemi na skutek działania erozji. (PAI)

Rozbudowa

zakładów „Tatra”

W tym roku rozpoczyna się rozbudowa czeskosłowackich zakładów motoryzacyjnych „Tatra” w Koprzywnicy, które — zgodnie z założeniami programu integracyjnego krajów RWPG — specjalizować się będą w wytwarzaniu samochodów ciężarowych. Międzynarodowy Bank Inwestycyjny RWPG udzielił już Czechosłowacji kredytu na ten cel w wysokości 77,5 miliona rubli transferowych.

Zakłady „Tatra”, zaliczające się do najstarszych w przemyśle motoryzacyjnym Europy i będące drugą fabryką pod względem wielkości po zakładach „Skoda” w przemyśle motoryzacyjnym Czechosłowacji — wyspecjalizowały się w okresie powojennym w wytwarzaniu samochodów ciężarowych. Wozy marki „Tatra” zdają egzamin sprawności zarówno w warunkach krajów tropikalnych, jak i w klimacie bardzo zimnym.

W związku z podjęciem przez zakłady „Tatra” zadań wynikających z programu RWPG przewiduje się, że do roku 1980 podwoją one swą produkcję, która obecnie wynosi około 10 tys. wozów rocznie. Podstawowym typem samochodu ciężarowego wytwarzanego na potrzeby krajowe i zagraniczne będzie „Tatra 148”. Prototyp tego wozu, chłodzonego powietrzem i zabierającego ładunek powyżej 12 ton, jest już opracowany. Zakłady w Koprzywnicy i jego oddziały znajdujące się w północnych Morawach i na Słowacji ulegną gruntownej rozbudowie i przebudowie. (PAI)

Kopernikana za Odrą

500-rocznica urodzin wielkiego polskiego astronoma Mikołaja Kopernika będzie w NRD obchodzona bardzo uroczystie. Powołany tu w sierpniu 1971 roku Komitet Kopernikowski sprawuje pieczę nad całością obchodów kopernikańskich rocznicy. Przewodniczącym Komitetu jest zastępca przewodniczącego Akademii Nauk NRD, prof. Heinrich Schell, który jednocześnie przewodniczy głównej komisji historyków Polski i NRD. Jego zastępcą w Komitecie jest członek Akademii Nauk NRD, znany specjalista w dziedzinie fizyki kosmicznej, prof. Jürgen Treder.

Komitet Kopernikowski w NRD współpracuje ściśle zarówno z polskim Komitetem, jak i z komitetami w innych krajach socjalistycznych oraz z Międzynarodowym Komitetem Kopernikowskim. Utrzymuje on także kontakty z UNESCO.

Obchody kopernikowskiej rocznicy w NRD zostaną zapoczątkowane przez sympozjum filozoficzne zorganizowane wspólnie przez Instytut Astrofizyki i Filozofii Akademii Nauk NRD. W sympozjum weźmie udział wielu uczonych z zagranicy, w tym także naukowcy z Polski. Głównym aktem w trakcie obchodów 500-letniej rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika będzie uroczysta akademia zorganizowana przez Radę Ministrów i Akademię Nauk NRD.

W połowie 1973 roku planuje się w NRD jubileuszowe akademickie wydanie pracy pod tytułem „O-braz Kosmosu i kopernikowska rewolucja w duchowym i społecznym sporze”. Pracę tę przygotowuje specjalny zespół pod kierownictwem członka Akademii NRD, prof. Joachima Herrmanna. Na wielu wyższych uczelniach w NRD odbędą się specjalne uroczyste wykłady, między innymi na Uniwersytecie Friedricha Schillera w Jenie i na Politechnice w Dreźnie. Szczególnie uroczysty charakter będą miały obchody na Uniwersytecie im. Marcina Lutra

w Halle i w Wittenberdze (Lüter jako pierwszy na świecie uznał teorię Kopernika). Przygotowuje się tu także liczne wystawy poświęcone życiu i dziełu wielkiego polskiego astronoma. (PAI)

W ciągu najbliższych kilkunastu lat czeka nas zbudowanie drugiej mieszkaniowej Polski. Do wykonania tego olbrzymiego zadania sposobą się przedsiębiorstwa budowlane, powstają fabryki domów, na pełnych obrotach pracują biura projektowe. Wszystko po to, żeby każda polska rodzina posiadała samodzielne mieszkanie, zapewniające jej warunki prawidłowego rozwoju.

W mieszkaniowej ofensywie chodzi nie tylko o ilość, ale i o jakość. Ten proces już się rozpoczął. Nie buduje się „ślepych” kuchni; w najbliższej przyszłości powiększy się powierzchnię lokali; nowe bloki budowane będą w ten sposób, żeby poszczególne mieszkania można było łączyć; młode małżeństwa otrzymywać będą mieszkania rozwijające (M-4 dla dwóch osób).

Ale przecież surowe pomieszczenia, to jeszcze nie mieszkania. Równorzędna rolę odgrywa ich wyposażenie. I dlatego już dzisiaj zadawać sobie musimy pytanie: jak ta druga mieszkaniowa Polska będzie wyglądała od środka.

Po to, żeby mieszkało nam się wygodnie i przyjemnie, potrzebna jest współpraca kilku branż. Mieszkanie musi być tak zaprojektowane i wyposażone przez budowlanych, żeby jedna wystająca w kuchni

Mieszkaniowa ofensywa

Widziane z łazienki

ra nie burzyła całej koncepcji projektanta mebli kuchennych, chcącego pani domu zapewnić maksimum wygody. Konieczna jest także koordynacja producentów sprzętu kuchennego, wyposażenia łazienek, producentów tapet i wykładzin podłogowych.

Mamy już w naszej praktyce gospodarczej pierwsze tego zapowiedzi. Prace w tym zakresie prowadzone są od niedawna pod egidą Instytutu Wzornictwa Przemysłowego. Polegają one przede wszystkim na koordynowaniu wymiarów tego co dla mieszkań robi przemysł budowlany, meblarski, ceramiczny, chemiczny, gospodarstwa domowego itd.

Niedawno omawialiśmy przygotowania przemysłu meblarskiego do aktywnego współdziałania w tworzeniu naszej mieszkaniowej przyszłości. Dziś się kolej na przemysł ceramiczny. Mowa więc będzie o łazienkach, a ściślej o poczynaniach i zamierzeniach producentów ceramicznych urządzeń sanitarnych.

W tej branży, przede wszy-

stkim konieczny jest olbrzymi skok w wielkości produkcji wszystkich fabryk — stwierdza podczas naszej wizyty w Zakładach Ceramicznych „Kolo” dyrektor inż. Jerzy Drue. Na rynku występuje obecnie wyraźny niedobór tych produktów. Konieczny jest więc taki stopień rozwoju produkcji ceramiki sanitarnej, aby tempem produkcji wyprzedził budownictwo. Wymaga to modernizacji wszystkich istniejących zakładów oraz budowy nowych i to jest właśnie szansa, nie tylko dla przemysłu, ale i dla klientów. Nowe zakłady to także nowe technologie, pozwalające wytwarzać lepiej i taniej.

Między innymi tylko drogą inwestycyjną można rozwiązać problem koloru w ceramicznych urządzeniach sanitarnych. Dotychczas cała krajowa produkcja, to wyroby białe. Zakład w Kole ma opanowaną technologię produkcji kolorowych umywalek i galanterii sanitarnej, nie ma jednak warunków do podjęcia tej produkcji na szerszą skalę. Konieczny byłby montaż nowej linii technologicznej.

Partię informacyjną kolorowych umywalek na postumencie wykonano w Kole w warunkach laboratoryjnych. Jeżeli wyroby te znajdą uznanie handlowców oraz władz resortu, jest nadzieja, że w niedalekiej przyszłości nasze łazienki staną się bardziej funkcjonalne i ładniejsze. Coraz powszechniejsza jest także podjęta w roku 1969 przez kolski zakład produkcja białych umywalek na postumencie, tzn. z estetyczną, ceramiczną obudową rur kanalizacyjnych.

Nowocześniejsze w kształtach oraz bardziej funkcjonalne od dotychczasowych, są nowe wzory zlewów: „Anna” i „Ewa”, które obecnie wchodzi do produkcji. To samo można powiedzieć o kształcie nowych misek ustępowych.

Prace konstruktorów i technologów idą także w kierunku zlikwidowania w nowych łazienkach szpecących, żelaznych zbiorników wody, czyli tzw. spłuczek. Zbiorniki o estetycznym kształcie, mają być produkowane z tworzywa poliporcelanowego w nowym, mniej hałaśliwym powiązaniu

konstrukcyjnym z miską ustępową.

Dalszy wkład przemysłu ceramicznego w ładniejszy wygląd naszych łazienek, to gama tzw. galanterii sanitarnej, a więc uchwyty do papieru toaletowego, wieszaki na ręczniki, mydelniczki itp. Wyroby te mają wymiary typowej płytki ściennej, dzięki czemu można je łatwo wkomponować w całość urządzenia łazienki. I tu także czynione są próby w kolorze.

Znane są na naszym rynku węgierskie i rumuńskie wyroby ceramicznej sanitarnej, między innymi komplety składające się z umywalek, misek ustępowych i półki. Nic nie stało by na przeszkodzie, żeby i nasz przemysł robił takie komplety, gdyby nie brak mocy wytwórczych.

Dlatego też na czoło problemów tej branży wysuwa się sprawa inwestycji. Prócz modernizacji wszystkich istniejących zakładów tej branży, w planach jest budowa trzech nowych, dużych fabryk. Te inwestycje powinny rozwiązać nie tylko sprawę ilości wyrobów ceramicznej sanitarnej, ale także ich jakości. Na to trzeba jednak jeszcze kilka lat poczekać.

JAN KORZENIEWSKI

Wrogość, którą się dziedziczy

Północna Irlandia pod wpływem wiatrów niosących opady z tysięcy mil Oceanu Atlantyckiego — to kraje wieczne zielonych łąk. Złote łany pszenicy i jęczmienia ciągną się po horyzont. Obsadzone żywopłotem drogi, bez leśne wzgórza z tysiącami owiec i bydła. Przepyszne plaże wśród piaszczystych, porośniętych ostrą trawą wzgórz, rozrzucone silami tektonicznymi bazaltowe skały. Raj dla myśliwych i wędkarzy. Obnażone przez odpływ płychny pełne są łabędzi, dzikich gęsi, kaczek, kormoranów. Są tu też kulony, bekasy i szablodzioby. Wszystko, co żyje nad wodami całej Europy, jest tu reprezentowane w ilościach od dawna nie spotykanych na kontynencie. Sielanka.

Jeden kraj, piękny nieskazitelna surowością natury, jeden język, bo irlandzkiego języka nikt tu nie używa (nawet w Republice Irlandzkiej tylko około 20 proc. ludności zna ojczysty język). Tacy sami zdawałoby się ludzie, takie same dziewczęta złotowłose. A jednak linia podziału nabrzmiała krzywdami po kolenie bardziej tragicznie niż gdzie indziej. Nie przebiega — jak próbują to tłumaczyć Anglicy — przez kościoły i sekty, których tu wiele. Bo nie o sprawy religijne chodzi. W zapiekłej wrogości — jak z bliskich Irlandzkiem duchem skandynawskich sag — sąsiadkie porachunki się dziedziczy. Wyżyci z ziemi i praw, nie zapomnieli bowiem, do kogo ta ziemia należy.

Sytuacja na prowincji, poza Belfastem — w Nevry, Aramough, Londonderry, na wsi, jest jeszcze bardziej napięta. Z jednej strony wicelcy posiadacze ziemski, mieszkający w twornych willi na przedmieściach nadmorskich kurortów.

członkowie golfowych klubów i yachtsmeni, wytworne towarzystwo zbierające się w eleganckich kościołach protestanckich, z drugiej — drobni rybacy, chłopcy, robotnicy z portowych dzielnic i slumsów oraz ci, dla których nie starcza pracy.

Stare gotyckie kościoły — kamienne zabytki z VIII—X wieku, gdy kościół katolicki był tu jedyną organizacją łączącą kraj. Ta tradycja sprzyja jednocześnie się w walce o słuszną sprawę.

W Londonderry zniszczenia jak po ciężkim nalocie. Dworzec w ruinach, port pusty. Czwarć część domów mieszkalnych spalona, większość instytucji, banków, przedsiębiorstw — w gruzach. Życie gospodarcze kompletnie sparaliżowane. Co miało być zniszczone, leży w gruzach. Tu nie było pardonu. Bezbronnym manifestantów dosięgały kule stawnych z brutalności spadochroniarzy. Na miejscach, gdzie padli ludzie — krzyże i kwiaty, jak u nas. Katolickie dzielnice Creggan i Bogside żyją własnym życiem obłąkanych. Bo po ulicach krąży wozy pancerne i wieloosobowe patrole w pełnej gotowości bojowej. Wojsko utrzymuje kluczowe pozycje, chroni most, kryje się w bunkrach i okopach na wzgórzach. Barykady zburzono, miasto zdobyto, ale czy opanowano?

Krwí połało się zbyt wiele, za późno już chyba na kompromis. Brutalne rewizje i przesłuchania dają efekty, broń znajduje się stale, mnożą się

aresztowania, Walka jednak trwa, niestępliwą, zażartą. Choć padły barykady, Derry trwa w oporze. W każdym oknie irlandzkim, a katolików tu większość, ulotka — „I stand by IRA” (trwam przy IRA). Na nic się nie zdają wysiłki znienawidzonej „military rule”.

W tej wojnie dorosłych mają swój udział i dzieci. Dzieci irlandzkie strzelają z procy, oburzucają kamieniami patrole i wojskowe pojazdy. Bawią się demonstracyjnie plastikową bronią. Kończy się to nieraz fatalnie. Bywały wypadki porażenia dziecka przez zdenerwowanych żołnierzy, choć na co dzień są zdyscyplinowani. Jak każda prawdziwa wojna dorosłych i ta ma swe ofiary wśród dzieci.

Ogólny podział społeczności irlandzkiej nie omiada oczywiście i szkół. Żadne z dzieci katolickich nie chodzi do szkół protestanckich i na odwrót. Bójki na każdym kroku, nawet wśród dziewcząt. Segregacja oznacza tutaj nie kolor skóry, lecz przedział i wrogości innego rodzaju, a przy tym znacznie głębsze.

Przy wynikłych z eksplozji pożarów wojsko osłania strażaków. Zazwyczaj śmiech gapiów towarzyszy bezskutecznym usiłowaniom straży, by ugasić płomienie. Łatwo rozprzestrzeniające się po starych domach z drewnianym belkowaniem. Pożary trawia miasta, strażakom udaje się jedynie zlokalizować ogień, by się dalej nie rozprzestrzeniał.

Północna Irlandia w ogniu. Gasi się go przy pomocy najnowszej techniki sprzętu. Wybuch jednak wciąż na nowo, w coraz innym miejscu. I tak to już chyba będzie, póki nie znikną wywołujące go przyczyny.

W śmiałym komentarzu publicysta brytyjskiego „Sunday Telegraph” napisał swego czasu, co po cichu wielu przynajmniej Anglików: „Należy uznać, że Ulster jest problemem kolonialnym, podobnie jak Rodezja. Jest próbą przedłużenia naszego panowania bodaj na skrawku Irlandii”.

ANDRZEJ JARUZELSKI

„Wiepofama” na rzecz motoryzacji

Dokończenie ze str. 1

Drugim przykładem działalności „Wiepofamy” na rzecz ogólnej dynamizacji życia społeczno-ekonomicznego jest stosowane od niedawna doradztwo dla klientów. Ich zamówienia są poddawane szczegółowym obliczeniom ekonomicznym w celu uzyskania odpowiedzi na pytanie: czy nakłady związane z produkcją i uruchomieniem obrabiarki zespołowej, którą zamawia dany klient, zwróca się w odpowiednio krótkim czasie. Takie analizy pozwalają wielu zakładom uniknąć nieopłacalnych wydatków, a „Wiepofamie” — skoncentrować się na zamówieniach, których realizacja będzie najbardziej efektywna dla gospodarki narodowej.

Znaczne zwiększenie zadań planowych (w 1972 roku — 52 obrabiarki zespołowe, a w roku bieżącym — 90 takich obrabiarek, z których każda może zastąpić kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt urządzeń konwencjonalnych) nie hamuje dażeń założyć „Wiepofamę” do przekroczenia tegorocznych planów.

W dzień po Krajowej naraździe aktywny partyjny podjęto zobowiązanie do produkcji wartości 3,7 mln zł. Nieco później pracownia projektowo-technologiczna postanowiła o 5 miesięcy przyspieszyć adaptację dokumentacji inżynierskiej zespołów znormalizowanych do obrabiarek. Z kolei zakład doświadczeniowy zademonstrował przekroczenie o 10 procent wartości swoich tegorocznych zadań planowych. Natomiast uczniowie szkół przyzakładowych, w której ostatnio dokonano zmian zapewnienia efektywnego wykorzystania czasu nauki, dodatkowo wykonała 38 obrabiarek TRS-20, stanowiących wyposażenie samochodów technicznych.

Warto dodać, że w ostatnich dniach kolektywy poszczególnych wydziałów „Wiepofamy” z dużą skupiałością opracowały programy zmierzające do uruchomienia i odpowiedniego wykorzystania rezerwy. Programy te, zawierające dziesiątki

różnych tematów, przewidują m. in. uproszczenie niektórych struktur organizacyjnych i zaoszczędzenie etatów, a także dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych załogi. (y)

LEKCJE NAJZDOLNIEJSZYCH

Najpierw przeprowadzono długą i szczerą rozmowę z rodzicami i uczniami. Przedstawiciele Wydziału Oświaty i Kultury poznańskiej dzielnicy Wilda, dyrektor i wykładowcy V Liceum Ogólnokształcącego przedstawili koncepcję nauczania grupy najzdolniejszych ośmioklasistów z wildeckich szkół podstawowych, nie kryjąc trudności, które czekają uczniów, jeżeli przystąpią do nauki według nowego systemu.

Potem były jeszcze indywidualne rozmowy, wnikliwe analizy z obydwu stron — szkoły i domu, czy dziecko podoła przyspieszonemu cyklowi nauczania. Wbrew utartej opinii o rodzicach, którzy za wszelką cenę chcą mieć genialne dzieci, niektórzy zrezygnowali z tej szansy, przyznając, że bardzo dobre wyniki dziecka są rezultatem pracowitości. Grupa ponad 40 najzdolniejszych została wyselekcjonowana decyzją rad pedagogicznych na podstawie wyników nauczania.

Pomysł stworzenia systemu nauczania najzdolniejszych kierował na Wildzie od dawna. Najbardziej niepokojąca, jak mówi dyrektor V LO — Jerzy Grześkowiak — jest świadomość, że dzieci najzdolniejsze niepotrzebnie tracą czas.

Jeżeli dziecko może w ciągu roku szkolnego przerobić materiał z dwóch klas, to trzeba mu taką możliwość zagwarantować. Właśnie po to stworzono Koła Miłośników Nauki dla owych 40 najzdolniejszych uczniów klas ósmych. Cztery razy w tygodniu, podzieleni na dwie grupy: matematyczno-fizyczną i humanistyczną, przychodzą do V LO na zajęcia seminaryjne. Owe zajęcia są w formie zbliżone do zajęć fakultatywnych. Ośmioklasiści przeobrażają program pierwszej klasy licealnej. Uczestnictwo w tych swobodnych lekcjach zapewnia im przyjęcie bez egzaminu do drugiej klasy liceum ogólnokształcącego.

Jak informuje dyr. Grześkowiak, dalszą naukę grupa tych zdolnych uczniów będzie kontynuowała według własnych możliwości, to znaczy tempo podawania nowego materiału będzie uzależnione od możliwości przyswajania go przez słuchaczy. Być może więc materiał trzeciej i czwartej klasy przerobią również w krótszym terminie.

Nauczanie najzdolniejszych ma tyłu propagatorów co i przeciwników. Przeciwnicy najczęściej szantażują opinię, iż niepotrzebnie zabiera się uczniom dzieciństwo, paczy ich psy-

chikę, wychowuje osobników aspołecznych o nadmiernym poczuciu własnej wartości itp.

Z tym zabieraniem dzieciństwa to na dwoje babka wróżyła. W szkole przystosowanej do poziomu ucznia przeciętnego, ten wybitnie zdolny na pewno będzie się nudził zamiast rozwijać swój intelekt. Zajęcie go wiedzą odpowiednią do jego poziomu, wyzwolenie w nim zainteresowań twórczych, badawczych, pozwoli jego pobyt w szkole uczynić interesującym. Zaś uczenie w grupach nie powinno skrzywdzić psychiki tych dzieci. Przeciwnie w każdej z klasie wyłania się czołówka najzdolniejszych, a ich wpływ na resztę uznaje się za wybitnie wychowawczy.

Psycholodzy i pedagodzy zgodnie twierdzą, że selekcję dzieci należy rozpoczynać już od trzeciego roku życia (niektórzy, że nawet wcześniej) właśnie po to, aby każdemu zapewnić właściwy rozwój; tym opóźnionym czy upośledzonym stworzyć warunki umożliwiające dojście do poziomu przeciętności, a zdolnym pozwolić rozwijać się na miarę ich talentu.

Pierwsze próby budzą zawsze najwięcej niepokojów i na pewno popełnia się przy nich niejedną błąd. Zdają sobie z tego sprawę organizatorzy. Uczestnictwo w Kole Miłośników Nauki jest dobrowolne. Każdej chwili można się wycofać.

Kierownik Dzielnicowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej dr Teresa Bartkowska ma przygotowane testy kontrolne. Stosowane one będą systematycznie, co pewien czas, by się przekonać, czy dzieci nie są przepracowane.

Latem cała grupa wyjedzie na obóz wycieczkowy. W przygotowaniu są niedzielne zajęcia rekreacyjne po to, aby rozwój intelektualny nie odbywał się kosztem fizycznego.

Zamysł wildeckich pedagogów okazał się społecznie potrzebny. W projekcie instrukcji Ministerstwa Oświaty i Wychowania w sprawie organizacji, kształcenia i wychowania w roku szkolnym 73/74 podkreśla się konieczność przesuwania uczniów z klasy do klasy w ciągu roku szkolnego, jeżeli tylko na to pozwalają ich zdolności.

Nie stoi więc na przeszkodzie, aby podobne Koła Miłośników Nauki powstały i w innych dzielnicach. Pierwszy krok już zrobiono.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Dla ochrony środowiska

Doskonałość urządzeń oczyszczających ma duże znaczenie dla spraw ochrony środowiska. Z produkcji jednak służących do tego celu urządzeń było dotychczas niedobrze. Najczęściej importowaliśmy je, a i z tym były kłopoty.

Dlatego też z uznaniem należy odnotować inicjatywę Poznańskiej Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz”, która podjęła się produkcji niektórych z tych urządzeń. O samej fabryce pisaliśmy niejednokrotnie. Obecnie chcemy przedstawić kilka nowości, jakie w br. wyproduktowane zostaną przez poznański „Powogaz”.

W filii fabryki w Pile uruchomiono w tym roku produkcję aeratorów — olbrzymich turbin do napowietrzania wody i ścieków. W grudniu ubr. „wypuszczono” serie 10 sztuk takich napowietrzaczy, które wypróbowywane były m. in. w oczyszczalni w Częstochowie oraz w poznańskim Ośrodku Naukowo-Badawczym, istniejącym przy „Powogazie”. W bieżącym roku zamierza się wyprodukować 65 aeratorów. Poznański „Powogaz” pierwszy i jedyny w kraju podjął się produkcji tych urządzeń, a skonstruował je tużsi fachowcy. Jest to więc produkcja unikalna w skali kraju i ponadto antyimportowa.

Oddział w Pniewach rozpoczął natomiast produkcję tzw. krat płaskich z mechanicznym usuwaniem skratów (jest to urządzenie zatrzymujące płynające grube odpadki — skratki, przyczyniające się tym samym do lepszej ochrony pomp i innych czułych mechanizmów). Oprócz tego produkuje się tu kraty koszone o dwójkim zastosowaniu: jedne w osadnikach prostokątnych, inne w okrągłych.

W zakładzie micierzystym trwa praca nad produkcją nowego chloratora C7, który może zastąpić cztery różne tego typu urządzenia, używane do tej pory. W ubr. wyprodukowano 20 sztuk chloratorów. Te goroczna produkcja wyniesie około 200 sztuk.

Poza tym zmierzniżowano trzy typy wodomierzy przemysłowych na zimną wodę. Podkreślić trzeba, że wszystkie te urządzenia skonstruowane zostały przez poznańskich specjalistów. (wn)

Dzisiaj start do 42 RMC

Dobre warunki atmosferyczne zaskoczyły kierowców

Setki miłośników motoryzacji gromadzą się przed warszawskim Grand-Hotelem będącym tradycyjną bazą rajdowców, którzy wybraли stolicę Polski za punkt startowy do 42 Rajdu Monte Carlo. Zainteresowanie sympatyków motoryzacji — podobnie jak w latach ubiegłych — duże, chociaż w tym roku z Warszawy startuje tylko 12 załóg zagranicznych i 5 polskich.

Piękny sukces poznańskich pływaków - inwalidów

Mile i jednocześnie uroczyste spotkanie członków Międzynarodowego Ogniska Kultury Fizycznej Inwalidów „Start” z przedstawicielami spółdzielczości inwalidzkiej, władz terenowych, związków i sportowych odbyło się w klubie „Mozaika”, podczas którego podsumowano, jakże pozytywnie, działalność sekcji pływackiej wspomnianego ogniska za rok 1972.

Sekcja pływacka ogniska, przodująca wśród pozostałych sekcji naszych województw, istniejąca od 11 lat, stale utrzymuje się na czołowej pozycji w kraju. Ponad 100 członków sekcji — to pracownicy spółdzielczości inwalidzkiej oraz liczne grono młodzieży szkolnej, o różnych stopniach uszkodzenia narządów ruchu.

Odpowiednie uprawianie ćwiczeń, pod fachowym kierownictwem lekarzy-specjalistów, pozwoliło w wyniku wytrwałej i żmudnej pracy wyłonić sprawniejszych inwalidów — pływaków, do reprezentowania barw w licznych imprezach.

W ciągu 1972 r., członkowie sekcji poznańskiego „Startu” uczestniczyli w 14 większych imprezach, z których najważniejszą był start w XXI Igrzyskach Paraplegików w Heidelbergu (NRF). Startowało 999 zawodników z 43 krajów wszystkich kontynentów.

Barw Polski broniło 20 osób, z czego 13 to reprezentanci Wielkopolski. Pozostali to pływacy Warszawy i Wrocławia. Na 20 zdobytych przez Polaków medali, 13 osób było zespół zawodników „Startu”.

Wyalczyli 8 medali złotych i tyleż srebrnych. Na 42 możliwe starty reprezentanci naszych barw zakwalifikowali się w 39 do finałów. Polacy zajęli — w konkurencji mężczyzn — 11 miejsc. Oto nazwiska pływaczy i pływaczek Wielkopolski, którzy przyczynili się do tak pięknego sukcesu: Anna Pogórzecka, Grażyna Haftke, Barbara Kopyńska, Antonina Trzosa, Alina Wojtowicz, Mirosław Deregowski, Zenon Sokół, Mieczysław Sobczak, Wojciech Wirowski, Andrzej Sereń, Ryszard Machowczyk, Stanisław Mosurek i Tadeusz Zabrzeski.

Uczestniczący w zwycięskiej imprezie oraz ich wychowankowie z trenerem sekcji dr Jerzym Szymtem otrzymali upominki i dyplomy wręczone im przez prezesa Ogniska E. Baranowskiego i wiceprezesa Włodzisława WKKFIT — H. Szydłowskiego.

Systematyczna praca w połączeniu z rywalizacją sportowo-wycieczną daje dobre wyniki i zyskuje coraz więcej zwolenników wśród pracowników spółdzielczości inwalidzkiej.

Pięknych wyników w tej pracy należy im pogratulować. (tp)

Młodzi lekkoatleci Wielkopolski w czołówce krajowej

Kilka dobrych wyników uzyskali w ubiegłym roku młodzi lekkoatleci wielkopolscy. Na uwagę zasługuje postawa młodszych juniorów w wielu imprezach krajowych. Udały im się biegłoroczne starty chłopców — nieco gorzej natomiast wypadły dziewczęta. Niektórzy zawodnicy znaleźli się na czołowych miejscach ogólnopolskiej listy klasyfikacyjnej juniorów w poszczególnych dyscyplinach.

W biegu na 3000 m z przeskoczeniem Cepsel (MKS Malta Poznań) zajął pierwsze miejsce, uzyskując bardzo dobry, jak dla tej kategorii wiekowej (juniorzy młodszy) czas — 8.25,0. Na drugim i trzecim miejscu w tej samej kategorii uplasowali się zawodnicy Orkanu — Mrozkowski i Nieścierowicz — obaj w identycznym czasie — 8.32,8. Również w trójskoku reprezentanci okręgu poznańskiego zajmując dwa pierwsze miejsca na liście krajowej, mianowicie: 1) Radtke (MKS Chodzież) — 15.43 m i 2) Bartczak (Orkan) — 15.36 m.

Najlepszym 10-boistą wśród juniorów jest Cisowski z poznańskiej Warty. Uzyskał on w tej konkurencji 6.961 pkt. Także sprinterzy Energetyka potwierdzili swoją wysoką formę. W ub. roku w sztafecie 4x400 m zdobyli pierwsze miejsce rezultatem 3.19,5.

Stabiej natomiast wypadli juniorki. Z 14 dyscyplin — tylko w dwóch — figurują na liście najlepszych. Dwukrotnie wymieniasz młodą zawodniczkę Energetyka — Kozicką. W biegu na 1500 m zajęła ona pierwsze miejsce z czasem — 4.23,1, a w biegu na 800 m

Wśród Polaków zobaczymy na starcie A. Smorawińskiego i A. Zembrzusińskiego na BMW 2002 TI „Alpina” oraz A. Jaroszewicza — A. Szulca, R. Muchę — R. Zyszkowskiego, M. Bienia — J. Wityny i M. Stawowiaka — L. Jaworowicza wszyscy na „Fiat” 125 p 1500.

Już w środę wszystkie załogi zameldowały się w biurze rajdu. Pierwsi do Warszawy przyjechali kierowcy NRF H. Rack z pilotem H. Kohlerem. Pojadą oni na „Porsche 911 s”. W kilka godzin później meldowały się pozostałe załogi. Nie obyło się przy tym bez drobnych niespodzianek. M. in. kolizję miała pod Krosniewicami załoga NRF H. Schewe — A. Haensch jadąca na BMW 2002 TI. Nie zauważyli oni stojącego na szosie ciągnika i w efekcie ich pojazd jest uszkodzony.

Sporym zaskoczeniem dla wszystkich są dobre warunki drogowe jakie panują w Polsce. Zawodnik NRF — H. Rack powiedział m. in.: mimo iż jestem mieszkańcem Frankfurta nad Menem — miasta, które organizuje punkt startowy — wybrałem Warszawę po raz trzeci. Wielu kierowców wybrało Rzym spodziewając się łatwiejszych warunków atmosferycznych na etapie dojazdowym. Nie spodziewali się z pewnością opadów śniegu w północnych Włoszech. Inni startują z Oslo, twierdząc, że jazda po drogach NRF jest bezpieczniejsza — a tymczasem to polskie drogi są suche. Od lat o punktacji końcowej w znacznej mierze decyduje pogoda.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych wyruszą na trasy rajdu wszystkie załogi. Jako pierwsza z Warszawy wystartuje austriacka para K. Rustling — W. Weiss na samochodzie „Renault”, potem w ciępiastych minutach wyruszą pozostali kierowcy.

Korespondenci agencji zagranicznych donoszą, że podobnie gorąca atmosfera jak w Warszawie panuje we wszystkich 10 punktach startowych. Faworytami, jak co roku, są Francuzi, a raczej kierowcy jadący na ich samochodach. „Alpine Renault” wystawia 11 samochodów — 5 fabrycznych i 6 korystających z pomocy fabrycznego serwisu. Do walki o zwycięstwo w pierwszej eliminacji mistrzostw świata producentów zgłosili się Włosi na „Lancch” i „Fiaty”. Brytyjczycy na „Fordach Escortach”, Japończycy na „Dat-sunach”. Zabrakło zespołu fabryki „Porsche”.

Kierowcy i obserwatorzy rajdu z niepokojem patrzą na niebo, bowiem od 2 dni notuje się w Alpach obfite opady śniegu, które mogą zmienić w sposób zasadniczy charakter imprezy. Śnieg pokrył też 17-kilometrowy odcinek specjalny na przełęcz Corobin w pobliżu Giggie, kończący pierwszy etap dojazdowy. (o-zb)

Porażka koszykarek ŁKS

W rewanżowym ćwierćfinałowym meczu Pucharu Europy w koszykówce kobiet, jedna z najlepszych klubowych drużyn świata — TTT Daugawa Ryga, pokonała ŁKS Łódź 76:56 (39:27).

Młodzi lekkoatleci Wielkopolski w czołówce krajowej

Kilka dobrych wyników uzyskali w ubiegłym roku młodzi lekkoatleci wielkopolscy. Na uwagę zasługuje postawa młodszych juniorów w wielu imprezach krajowych. Udały im się biegłoroczne starty chłopców — nieco gorzej natomiast wypadły dziewczęta. Niektórzy zawodnicy znaleźli się na czołowych miejscach ogólnopolskiej listy klasyfikacyjnej juniorów w poszczególnych dyscyplinach.

W biegu na 3000 m z przeskoczeniem Cepsel (MKS Malta Poznań) zajął pierwsze miejsce, uzyskując bardzo dobry, jak dla tej kategorii wiekowej (juniorzy młodszy) czas — 8.25,0. Na drugim i trzecim miejscu w tej samej kategorii uplasowali się zawodnicy Orkanu — Mrozkowski i Nieścierowicz — obaj w identycznym czasie — 8.32,8. Również w trójskoku reprezentanci okręgu poznańskiego zajmując dwa pierwsze miejsca na liście krajowej, mianowicie: 1) Radtke (MKS Chodzież) — 15.43 m i 2) Bartczak (Orkan) — 15.36 m.

Najlepszym 10-boistą wśród juniorów jest Cisowski z poznańskiej Warty. Uzyskał on w tej konkurencji 6.961 pkt. Także sprinterzy Energetyka potwierdzili swoją wysoką formę. W ub. roku w sztafecie 4x400 m zdobyli pierwsze miejsce rezultatem 3.19,5.

Stabiej natomiast wypadli juniorki. Z 14 dyscyplin — tylko w dwóch — figurują na liście najlepszych. Dwukrotnie wymieniasz młodą zawodniczkę Energetyka — Kozicką. W biegu na 1500 m zajęła ona pierwsze miejsce z czasem — 4.23,1, a w biegu na 800 m

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Informatyki Przemysłu Budowlanego „ETOB” w Poznaniu, ul. Heweliusza 24a/25a

- INŻYNIERÓW budownictwa lub TECHNIKÓW do przeszkolenia i pracy w zakresie elektronicznej techniki obliczeniowej (w tym ze znajomością organizacji produkcji betonów)
- PROJEKTANTÓW systemów elektronicznego przetwarzania danych.

Podania należy składać na adres jak wyżej.

1220-K1

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino” zatrudnią zaraz pracowników na stanowiskach:

- KIEROWNIKA działu ekonomicznego — wym. wykształcenie wyższe ekonomiczne.
- INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA budowlanego z uprawnieniami do wykonawstwa inwestycyjnego.
- MAGAZYNIERÓW — wykształcenie średnie ogólne lub ekonomiczne.
- Z-CE KIEROWNIKA do Działu Zbytu — wymagane kwalifikacje — wyższe WSE
- REFERENTÓW ekonomicznych — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne.
- MAJSTRÓW zmianowych w produkcji — wymagane kwalifikacje wyższe względnie średnie techniczne.
- SLUSARZY.

Zgłoszenia pisemne i ustne należy kierować do Działu Spraw Osobowych i Szkolenia Poznań, ul. Bałtycka 85.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Stęszewie, zatrudni zaraz

GLÓWNEGO KSIĘGOWEGO.
Wymagane wykształcenie wyższe względnie średnie plus praktyka.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni, ul. Koscińskiego 17.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Cicha 8 (boczna od Pułaskiego), tel. 535-22 — zatrudni zaraz pracowników z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- MURARZY, MURARZY-TYNKARZY, ZDUNÓW, DEKARZY, CIEŚLI oraz POMOCNIKÓW w wym. zawodach.

Ponadto zatrudni się

- STOLARZY, INSTALATORÓW SANITARNYCH, ELEKTRYKÓW oraz SPRZĄTACZKĘ.

Przedsiębiorstwo przyjmie UCZNIÓW do przyuczenia w zawodach:

- MURARZA, BLACHARZA - DEKARZA, ZDUNA.

Pracę zapewnia się przez cały rok na terenie miasta Poznania.

Zatrudnimy również:

- 1. KIEROWNIKĄ działu przygotowania produkcji,
- 2. ST. INSPEKTORĄ TECHNICZNEGO,
- 3. GLÓWNEGO MECHANIKA,
- 4. MISTRZA STOLARSKIEGO do oddz. produkcji pomocniczej,
- 5. ST. TECHNIKA - KALKULATORA,
- 6. Z-CE KIER. działu ekonomicznego,
- 7. ST. EKONOMISTĘ,
- 8. ST. EKONOMISTĘ - ZAOPATRZENIOWCA — (branża metalowa).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój nr 12. tel. 585-22.

Dnia 17 stycznia 1973 roku, zmarł nasz długoletni pracownik

JÓZEF BURY

kierownik zespołu muzycznego kawiarni „Prasowa”

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie. Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składa:

Rada Zakładowa, POP, Dyrekcja i pracownicy Zakładu Przemysłu Gastr. Oddziału Kawiarni i Barów Mieczyskich.

1440-K1

W dniu 18 stycznia 1973 r. zmarł w wieku 34 lat nasz długoletni pracownik i kolega

JAROSŁAW MAJCHRAK

technik energetyk

W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i serdecznego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 12.15, na cmentarzu na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Pracownicy — Rada Zakładowa — Dyrekcja Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniwo w Poznaniu.

1437-K1

W dniu 16 stycznia 1973 roku, zmarł

JANUSZ DRYGAS

długoletni pracownik Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu.

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i serdecznego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 12.15, na cmentarzu na Junikowie. Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada Zakładowa, POP, Dyrekcja Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu.

1395-K1

Dnia 15 stycznia 1973 r. zmarł

KAZIMIERZ KACZMAREK

były długoletni pracownik naszego Zakładu

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Samorząd Robotniczy, Dyrekcja Zakładu Energetycznego Poznań — Teren

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 11.55, na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

1436-K1

W dniu 17 stycznia 1973 roku, zmarł nagle

CZESŁAW SZYMKOWIAK

nasz długoletni pracownik i przewodniczący Rady Robotniczej, odznaczony odznaką honorową za „zasługi w rozwoju woj. poznańskiego”.

W Zmarłym tracimy nie tylko dobrego fachowca ale bardzo dobrego kolegę i ofiarnego działacza społecznego i samorządowego. Żegnamy Go z głębokim żalem.

Rodzinie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Rada Robotnicza, Rada Zakładowa, POP Dyrekcja i współpracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Gostyniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 bm., o godz. 13 w Gostyniu.

144-K2

CENTRALA RYBNA

zawiadamia o kradzieży ARYTMOMETRU „Triumphator” nr fabr. 296643 i ostrzega przed jego kupnem. 1432-K1

Praca Nauka

Szlifierz narzędziowy, emeryt lub rencista, II grupa — potrzebny. Poznań, Żeńskiego 7. 34357g

Chemika, który zaprojektuje i uruchomi w moim warsztacie metalizację tworzyw sztucznych, poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34358g.

Pomoc domowa dochodząca lub na stałe do małżeństwa z dwójkiem dziećmi potrzebna. Wiadomość Osiedle Przyjaźni 4 m. 358 w godz. 16-19. 34461g

Przyjmie szlifierza — towarzysza. Warsztat Górnicka 82. 34750g

Ku... Sarze...

Kupię konto PKO na dwa Platy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34850g.

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór, poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 28976g

Sprzedam tanio dwa petkusy w dobrym stanie i presę do kombajnu Vi-stula. Sobkowiak Edmund Brzezie pocz. Szlachcin 1279. 33450g

Wózki dziecięce nowe wzory poleca wytwórnia Dzierżyńskiego 37. 34132g

Sprzedam garaż drewniany do rozbiórki, tel. 314-43. 34838g

Wysprzedaję suknie ślubne, wieczorowe, welony nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 33815g

Sprzedam szafę 3-drzwiową, bufet. Poznań, 27 Grudnia 9 m. 22. 34173g

W dniu 16 stycznia 1973 roku, zmarł

JAN FAZANOWICZ

Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej współzałożyciel i honorowy członek Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, uhonorowany licznymi odznaczeniami państwowymi i sportowymi.

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i serdecznego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 14, na cmentarzu przy ul. Braci Smółków.

34927g

Dnia 18 stycznia 1973 r. zmarła w Bogu, przeżywszy lat 94

z Krukowskich

STANISŁAWA SOLLICH

O tej najboleśniejszej stracie zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka i syn

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 10, z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

34950g

Z wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1973 r. odszedł od nas na zawsze po ciężkich lecz krótkich cierpieniach mój najdroższy i najukochańszy mąż, nasz niezastąpiony ojczulek, kochany syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 34

JAROSŁAW MAJCHRAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 12.15, na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążeni żona z synami, rodzice i rodzina

Poznań, Urbanowska 36a m. 14. 34947g

Dnia 17 stycznia 1973 r. zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 82, nasz ukochany brat i wujek, śp.

ADAM GORZAN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 8.30, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

bracia z rodzinami

Poznań, ul. Radosna 21. 34920g

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 17 stycznia 1973 r. zakończyła swoje pracowite życie po krótkich cierpieniach opatrzoną Sakramentami św. moja żona, nasza mamusia, siostra, teściowa, babcia, przeżywszy lat 69, śp.

ALEKSANDRA SWOBODA

z domu Romanowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 7.55, na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamiają żal mąż, synowie, synowa, wnuki i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, Paczkowska 34. 34913g

USZCZELNIENIE OKIEN I DRZWI

TAŚMĄ ALUMINIOWĄ

od wielu lat stosowane zabezpieczenie mieszkań przed zimnem, kurzem i hałasem

WYKONUJE W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

WUSP „CZYSTOŚĆ” W POZNANIU

Przyjmowanie zleceń i informacja — tel. 315-26. 1174-K1

Samochody

Kupię Volkswagena 1300, 1500, rocznik 69/72. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34766g.

Kupię po wypadku Skodę, Fiata lub Wartburga. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33992g.

Łokale

Przedsiębiorstwo państwowe poszukuje pokój jedno- lub dwuosobowych niekrepujących z wygodami. Warunki i cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1183-K1

Zbyszynki! Zamienię pokój z kuchnią — na równorzędne w Poznaniu, ewentualnie pokój z przynależnościami. Oferty: Kłono-wa 14 m. 24. 34397g

Nieruchomości

Kupię spiesznie mieszkanie własnościowe lub pół-willi w Szamotułach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33849gpr.

Sprzedam willę dwurodzinną wyłożoną, garaż ogród. Jedno mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka po kupnie wolne. Drogę mieszkaniową wolną do końca 1973 r. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33993g.

Sprzedam ogrodnictwo przyjeżdżającemu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34017g.

Kupię działkę pod budowę w Poznaniu Kamiński, Zielona Góra, Dolina Zielona 21. 34016g

Zguby Różne

Zgubiono w dniu 16 bm. złotą pamiętnikową bransoletkę. Uczniwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, tel. 629-74. 34843g

Foksterier młoda suczka zagałę 5. I. br. godz. 13.30, widziano później biegać za rowerzystą. Zwrot jak i wskazanie miejsca jej pobytu wynagrodzić, telefon 532-69 do 15. 34679g

Orwochrom oraz inne filmy barwne, pozytywowe i negatywowe ORWO, w wolumie w terminie 7 dni Zakład fotograficzny Jan Kotecki, Ratajczaka 36 (na rożnik Czerwonej Armii) tel. 599-21. 33658g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 31641g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 31641g

W dniu 17 stycznia 1973 r. zmarł nagle

ZENON TYCZEWSKI

długoletni kierownik WPHS — Hurtownia w Lesznie Filii w Kościanie.

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i serdecznego kolegę. Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. w Kościanie. 34942g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 stycznia 1973 r. odszedł od nas na zawsze opatrzoną Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, teść, szwagier, wujek, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 72, śp.

JÓZEF MARJANOWSKI

powstańca wielkopolski, oficer WP odznaczony Krzyżem Powstańcem.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Wawrzyniaka 9 m. 6. 34907g

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 stycznia 1973 r. zakończyła swój pracowity żywot opatrzoną Sakramentami św. najdroższa matka, siostra, babunia, teściowa, przeżywszy lat 67, śp.

ZOFIA STOCHAJ

z domu Szczeciński

Pogrzeb odbędzie się 19 bm. o godz. 14.15, na cmentarzu junikowskim, strapieni synowie, synowe, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Jeżycka 34 m. 10. 34961g

Dnia 17 stycznia 1973 r. zmarła, opatrzoną Sakramentami św. nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy 83 lata, śp.

STANISŁAWA CIERNIAK

z domu Jeran

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 7.20, na cmentarzu junikowskim

syn, synowa, wnuk i najbliższa rodzina

Poznań, ul. Siemiradzkiego 2 m. 6. 34916g

Dnia 17 stycznia 1973 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzoną Sakramentami św. nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

FRANCISZEK NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Wirach w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 14.30.

O czym zawiadamia żal

RODZINA

Łęczycza, ul. Leśna 15. 34885g

Dnia 18 stycznia 1973 r. zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

KAZIMIERA SPRINDER

z domu Kordylewska

W głębokim żalu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11, na cmentarzu junikowskim. 34903g

AKADEMIA MEDYCZNA

w Poznaniu

OGŁASZA NABÓR

NA WYDZIAŁ PIELĘGNIARSTWA

Nowy rok szkolny rozpocznie się w lutym 1973 r. Nauka trwa 2 lata.

Kandydatki winny złożyć następujące dokumenty:

1. podanie o przyjęcie,
2. życiorys,
3. świadectwo ukończenia szkoły średniej (oryginał),
4. wyciąg z aktu urodzenia,
5. zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców,
6. dwie fotografie,
7. zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu,
8. badania: a) morf., OB, Wa, prześwietlenie płuc, analiza moczu; b) wyniki przeprowadzonego badania na nosicielstwo; c) zaświadczenia o przeprowadzonych szczepieniach.

Blizszych informacji udzieli w godz. od 8 — 16 Dział Planowania i Organizacji Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Fredry nr 10, telefon 511-56, wewn. 25. 1279-K1

Przetargi

Liga Obrony Kraju — Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców w Ostrowie Wlkp. — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na niżej wymienione SAMOCHODY CIĘŻAROWE:

1. Gaz - 51 — nr silnika 560560, nr podwozia 126407. Cena wywoławcza — 22.500 zł
2. Gaz - 51 — nr silnika 51-599176, nr podwozia 356978. Cena wywoławcza — 22.500 zł

Przetarg publiczny odbędzie się w 14 dniu, licząc od dnia ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10 w garażu Ośrodka Szkolenia Zawodowego Kierowców w Ostrowie Wlkp., przy ul. Kaliskiej 44.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Ośrodka Szkolenia Zawodowego Kierowców Ligi Obrony Kraju w Ostrowie Wlkp., ul. Kaliska 44, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy oglądać można od dnia ukazania się ogłoszenia w godzinach od 8-15 w garażu przy ul. Kaliskiej 44. 55-523

Dnia 15 stycznia 1973 roku, zmarł

Adwokat ZBIGNIEW GĄSIOR

Członek Zespołu Adwokackiego w Kole.

W Zmarłym stracił sumiennego serdecznego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 14.30, na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

RADA ADWOKACKA w Poznaniu 1423-K1

Dnia 17 stycznia 1973 r. zmarła po trudnym, pełnym trosk życiu oddana nam matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 72

JADWIGA JANASIK

z domu Kruk

Pogrzeb odbędzie się 20 bm. o godz. 10.15, na cmentarzu Junikowskim,

o czym zawiadamia pełna smutku

RODZINA

Poznań, Osiedle Jagiellońskie 88 m. 8. 34985g

Dnia 17 stycznia 1973 r. zmarła opatrzoną Sakramentami św. nasza kochana siostra, ciocia, kuzynka i szwagierka w wieku lat 80

SALOMEA PABISZCZAK

z domu Paczkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 12, na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kordian”.
NOWY — g. 19 „Pastoralka”.
OPERA — g. 19 „Cyrulik Se-
wilski”.
OPERA — g. 19 „Dziękuję
ci Ewo”.
MARCINEK — g. 17 „Błękitny
jeź”.
MARCINEK — g. 17 „Błękitny
jeź”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 13 „Poje-
dynek w słońcu” (USA 16 l.), g.
15, 18, 20 „Trzeba zabić te mi-
łość” (pol. 16 l.).
KDF PALACOWE — g. 16 Im-
prez noworocznych, g. 19 „Zni-
kający punkt” (USA 18 l.).
APOLLO — g. 10, 13, 15, 18, 20
„Tyko dla orłów” (ang. 14 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 13, 15, 18, 20
„Wesele” (pol. 14 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 13, 15
„Był sobie hajdak” (USA 16 l.),
g. 17, 20 „Wakacje we czworo”
(wł. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Po-
ślizg” (pol. 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Mi-
chal Strogow — kurier carski”
(fr. 16 l.).
GWIAZDA — g. 9, 30, 11, 30, 13, 30
„Wielkie wakacje” (fr. 11 l.), g.
15, 30, 18, 20, 15 „Zakochana wie-
dz ma” (wł. 18 l.).
KOSMOS — g. 17, 19, 30 „Max
i ferajna” (fr. 16 l.).
MALTA — g. 16 „Młynarczyk i
kotka” (NRD 7 l.), g. 18 „Zmierzyć
bogów” (wł. 18 l.).
MINIATURA — g. 15, 30 „Kot
w butach” (jap. 7 l.), g. 17, 30, 19, 30
„Niedźwiedź i laleczka” (fr. 16 l.).
OSIEDELE — g. 17, 30, 19, 30 „Spa-
cer w wiosennym deszczu” (USA
16 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20
„Czyż nie dobija się koni” (USA
16 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Anatomia miłości” (pol. 16 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19, 30 „Szerokiej drogi kocha-
nie” (pol. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Małżon-
kowie roku II” (fr. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30
„Ulica Graniczna” (pol. 12 l.).
WCZASOWICZ (Puszczyk) — g. 14, 15, 16, 18, 20 „Ziemia farao-
nów” (USA 14 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 15
„Wielka walcówka” (fr. 11 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 DFK
„Lubozem” (seans zamknięty).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 30
„Lew w zimie” (ang. 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—20
„Z krajów Dalekiego Wschodu”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Kon-
cert symfoniczny: dyrygent — A.
Szellowski, solista — F. Woźniak
(fortepian).

DYZURY

SZPITAL: interny, chirurgia
ogólna, laryngologia, neurologia
— ul. Przybyszewskiego 49; chirur-
gia dziecięca do lat 14 — ul. Kry-
siewicza 7; okulistyka — ul. Gar-
bary 17; psychiatria — ul. Szpi-
talna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (Chelmskiego 20); wy-
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania w domu, tel. 66-00-66;
dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i
522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da-
browskiego 140/142, Głogowska
107/109, Główna 53, Kórnicka 24
Mickiewicza 22, Słowiańska, Staro-
lecka 78 (dyskurs nocne i niedziel-
ne), Marinkowskiego 11, (cała do-
be), niedz. i święta Dzierżyńskiego
138/140 tylko niedzielne.
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Dzieciat
(ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414
— g. 8—21 (w nocy nagłe wypadki)).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.30
Dla domu i dla Ciebie; 8.54 Prze-
zorny zawsze ubezpieczony; 9 Dla
kl. IV lic. (zajęcia fakultatywne
grupy biolog.-chem.); „Energety-
ka procesów życiowych”; 9.20 W
ragimowym rytmie; 9.40 Dla
przedzłotki „Na ślizgawce”; 10.05
„Urodziłem się w Płońsku”
fraga. 4; 10.25 R. Schumann —
Etiudy Symf.; 10.50 600 sek. dla W.
Nabornego; 11 Dla kl. VIII (jez.
polski); „Najodważniejszy boha-
ter”; 11.30 Zima w piosence; 11.45
Postęp w gospodarstwie domo-
wym; 12.25 Z poznańskiego fonetki
muz.; 13 Dla kl. IV liceum (zaje-
cia fakultatywne grun. humani-
stycznej); „Dlaczego wsłuchujemy
się w muzykę”; 13.20 Słowa
„Mazowsze”; 13.40 Wieści, leń-
tan; 14 Ren. literacki nt. „Skar-
by z Lubomierza”; 14.20 Muz. o-
nawa; 15.05 „Błękita szatafeta”;
16.05 Alfa i Omega; 16.30 Poni-
żenie z młodzieżą; 16.50 Muz. i ak-
tualności; 17.15 Z księgarskiej la-
dy; 17.30 Kupię, nie kunię posłu-
chać warto; 19.45 Konc. żywe; 20.30
Z krakowskiej PR w War-
szawie; 21 Gospodarskie rozmowy;
21.20 Z księgarskiej la-
dy; 21.25 Przypomnienia Conne Francis;
21.30 Zespoł. „Dziwłatka”; 22 Ma-
gazyń studencki; 23.10 O co tu
chodzi; 23.15 Z twórczości kame-
ralnej Zdzisława i Borodina; 0.10
Konc. żywe; 0.20 Polonię zagrani-
czną dla rodzin w kraju; 0.30 Pro-
gram nocny ze Szczecina.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15,
16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Skrócić kolejki do sklepowej lady



Kolejki do sklepowej lady ciągle jeszcze są u nas zjawiskiem częstym. Pozornie przy-
wykliśmy do ich widoku. Czy jednak istotnie
tak być powinno?

Obserwując w ostatnich ty-
godniach trochę baczniej kolej-
ki do sklepowej lady, poczyni-
liśmy spostrzeżenia, które od-
notowaliśmy. Przed świętami
gwiazdkowymi zaopatrzenie by-
ło dobre. W sklepach, zwsz-
czka w centrum miasta, pano-
wał jednak nieopisany ścisk,
a kolejki były znacznie dłuż-
sze, niż w latach ubiegłych.
Przedświataczna frekwencja
społeczeństwa w przybytkach
Merkurego raz jeszcze ujawni-
ła, znane skądinąd, słabe punk-
ty handlu. Nie będziemy ich po-
raz któryś tam z rzędu wyli-
czać, natomiast nasunęła się
nam z tych obserwacji jedna
generalna uwaga: mimo łagod-
nej, beznieżnej zimy nie decy-
dowano się, poza skromnymi
wyjątkami, wyjść ze sprzeda-
ży na ulicę lub do pomiesz-
czeń MTP. Handel rybami jest
tym razem przykładem, iż je-
śli się chce coś w tym zakre-
sie zdziałać, to można i z do-
brym skutkiem.

Sto lat dla Jubilatów

Państwo Piotr i Michalina
Biedowie, zamieszkali w Poz-
naniu przy ul. Jugosłowiań-
skiej 17, 19 bm. obchodzą 60-
lecie pożycia małżeńskiego. Ju-
bilaci wychowali czworo dzie-
ci, doczekali się 14 wnuków i
7 prawnuków.

50-lecie pożycia małżeńskie-
go obchodzą tego samego dnia
pp. Franciszek i Marianna O-
lejniczakowie, zamieszkali przy
ul. Kolejowej 9 m. 5. Jubilaci
wychowali pięcioro dzieci, do-
czekali się 12 wnuków.

Obu parom Jubilatów życzy
my wszelkiej pomyślności, zdro-
wia i szczęścia. (js)

Przyczek

Życzenie pod adresem USC

Młode pary, wstępujące
w związki małżeńskie
w Pałacu Ślubów na Sta-
rym Rynku, ostatnie chwile
swojej... wolności spędzają
na długim oczekiwaniu w
salach na parterze. Oczy-
wiście niczym byłoby 20
min. spóźnienia wobec
wielkości związku małżeń-
skiego, gdyby nie fakt, że
wiele osób, w tym czasie na-
bawia się przyzwyczajenia
przebiegania. Jeżeli nie
można lepiej i sprawniej
zorganizować ceremonii ślub-
nej, to wypada chyba za-
bać, aby nowożeńcy i towa-
rzyszcy im goście, trzęśli
się tylko z wrażenia, a nie
również z zimna. I żeby
mogli czekać swej kolejki w
bardziej odpowiednich na
taką okazję warunkach, a
nie w toku, oraz — więk-
szość — na stojąco. (br)

MO prosi świadków

6 bm. około godz. 13.30 na skrzy-
żowaniu ul. Koszalińskiej i Bisku-
pińskiej nastąpiło zderzenie się sa-
mochodu ciężarowego „Maz” z sa-
mochodem osobowym „Wartburg”.
W związku z tym kierowca „Mo-
skwicza”, który zwał Pogotowie
Ratunkowe i udzielił pierwszej po-
mocy kierowcy „Wartburga”, pro-
si się o zgłoszenie w KM MO w
Poznaniu pl. Wolności 16, pokój
207 w godz. 8—16, lub telefonicz-
nie: 41-2631.

28 grudnia 1972 r. około godz.
5.40 w Poznaniu na ul. Kraszew-
skiego przy ul. Zwierzynieckiej w
czasie wsiadania do tramwaju linii
2 ze stopni spadła kobieta, dozna-
jąc obrażeń ciała. Świadków zda-
nienia lub osoby, które mogły
udzielić bliższych informacji w tej
sprawie, prosi się również o zgło-
szenie się w KM MO, pod wyżej
podanym adresem.

PROGRAM II: 8 „W trosce o na-
sze dziecko”; 8.35 „Mapa bohater-
stwa”; 8.50 Gra Zespołu Akordeo-
nistów T. Wesolowskiego; 9 Mel. na
głosy i instrumenty; 9.35 Z życia
ZSRR; 9.55 Kwartety wokalne i
instrumenty; 10.15 „Ziemia i niebo”
muz. pow. L. Turkowskiego;
10.45 Z dawnej i nowej muzyki
francuskiej; 13 Czas dobrych go-
spodarzy; 13.15 Przechadzki po Po-
znaniu; 13.40 „Śladami Iljicza”
fraga. 1; 13.45 M. Szeinman; 14.05
„Turniej muzyczny”; 14.30
Estrada Przyjaźni; 14.45 „Błękita
szatafeta”; 15 Chór PR; 15.20 Ope-
retka wczoraj i dziś; 17.15 Wielko-
polska wśród koszykarskiego po-
tentata; 17.25 Pozn. konc. żywe; 17.55
Radioexpress; 18.10 Komen-
tarz aktualny; 18.20 „Sonda” —
dzw. przegląd ekonom.-spol.; 19.15
Język angielski; 19.30 Transm.
Konc. Symf. z Sal. Filharmonii
Narodowej w Warszawie; ok. 21.29
Poemat S. R. Dobrowolskiego; ok.
21.39 Muz. tan.; 22.33 Dziś wieczór
gramy; 23.20 Stefan Rachon zapra-
sza.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,
6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.05, 14, 16, 19,
22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Pani doktor
— gawęda; 8.05 Mój magnetofon;
8.35 Ballady ostatniego kowboja
Święta R. Muller; 9 „Ślisa strachu”
— odc. 4 pow.; 9.10 Z muzyki
archiwum; 9.30 Nasz rok 73; 9.45
Ork. i jej soliści — big band PR;
Pasyżyna Wróblewskiego; 10 Paul
Anka — kompozytor i niosenkarz;
10.15 Język niemiecki; 10.35 Wszyst-

Sądziłmy, że „natarcie na
sklepy” będzie podobnie silne
przed Nowym Rokiem. Okaza-
ło się jednak, iż było ono znacz-
nie skromniejsze, niż przed
gwiazdką. Długie kolejki for-
mowały się na ogół tylko przed
sklepami mięsnymi, piekarni-
cznymi i prowadzącymi sprze-
daz napojów alkoholowych.

W zwykłych, nieświętecznych
tygodniach, dniem kolejek —
mimo pewnej poprawy — po-
zostaje sobota. Powyższa uwa-
ga dotyczy zwłaszcza minionej
soboty, w której od wczesnych
godzin porannych obserwowa-
liśmy sklepy części Jeżyckiej oraz
centrum Poznania. Konfrontu-
jąc te spostrzeżenia z poczy-
nionymi wcześniej komuniku-
jemy, że:

— w rejonie Rynku Jeżyckiego
i części ul. Dąbrowskiego (od Ry-
nku do Mostu Teatralnego) w skle-
pach spożywczych sprzedaje się
również sporo artykułów niespo-
żywczych. Ponieważ niemal wszy-
stkie placówki handlowe tej bran-
ży są za ciasne, powoduje to wy-
dłużanie kolejek;

— sygnalizujemy generalny pro-
blem zbyt małej liczby koszyków
w sklepach samoobsługowych oraz
niepełne wykorzystanie istnieją-
cych kas. Klasycznym przykładem
jest sklep przy narożniku Dąbro-
wskiego i Kochanowskiego;

— dwa razy trzeba stawać w ko-
lejkę w bardzo ciasnym sklepie
MHM przy Dąbrowskiego 7: raz po
towar, drugi raz do kasy;

— dostawy towarów do sklepów
podczas godzin ich otwarcia nie-
mal zawsze natychmiast wydłu-
żają kolejki klientów. Jedną z
przyczyn takiego stanu rzeczy wi-
dzimy w tym, że odbiór przywie-
zionych towarów angażuje zbyt
znaczny personel (połowe, niekiedy
więcej) sprzedawców;

— ekspedientki, w sklepach sa-
moobsługowych (pilnujące, aby po-
wieszono ich plecy mienia nie
wyszło z magazynu, nieodpłat-
nie) nie mogą zbyt jednostronnie
traktować swojej roli. One również
są pracowniczkami handlu, stąd o-
czekujemy z ich strony aktyw-
ności, inicjatyw, pomagania klien-
tom w dokonywaniu zakupów wte-
dy sprzedaż będzie odbywała się
sprawnie i szybko (jeden z nega-
tywnych tego przykładów — to
„Supersam” przy 27 Grudnia).

ko dla pań; 11.45 „Dziwne losy Ja-
ne Eyre”; odc. 12 pow.; 12.25 Za
kierownicą; 13 „Fioletowa dama”
— graja Skaldowie; 13.05 Na wro-
clawskiej antenie; 15.10 Album
muz. uniwersalnej; 15.30 Radiowa
encyklopedia kultury; 15.55 „Dia-
log” zesp. Chicago; 16.05 „Algier-
skie refleksje — gawęda; 16.15 Kro-
nika zespołu Fleetwood Mac; 16.35
Jazz moment nr 3 — gra zespół
M. Urbanika; 16.45 Nasz rok 73;
17.05 „Ślisa strachu” — odc. 5 pow.;
17.15 Mój magnetofon; 17.40 Studio
pod Minierą — magazyn Haliny
Myslikowej; 18 Muzykalny detek-
tyw; 18.30 Polityka dla wszystkich;
18.45 Tyko no hiszpański; 19.05
Pow. w wyd. dżw. „Piłna przesył-
ka z Londynu”; 19.35 Muzyka
początku UKF; 20 Blues wczoraj i
dziś; 20.25 Ilustrowany tygodnik
rozrywk.; 21.50 Z nagrań Gerarda
Souzasa; 22.08 Śpiewa Leon Rus-
sell; 22.15 Trzy kwadransy jazzu;
23 Niezapomniane recytacje — M.
Wyrwicki; 23.05 Koncert tylko
dla melomanów — Festiwal Pablo
Casals; 23.50 Śpiewa Matt Monro.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30,
12.05, 15, 17, 19, 22.

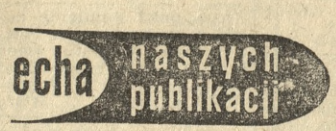
TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.35 —
„Białe pokój” — film fab. prod.
bulg. (wznawienie); 9.55 — Dla
szkół — Wychowanie techniczne
(kl. I—III licealne); „Łączność prze-
wodowa”; 10.55 — Dla szkół — Wy-
chowanie obywatelskie (kl. VIII);

W kolejnym etapie współ-
zawodnictwa o HANDLOWY
ZNAK JAKOŚCI, wiedząc o
tym, że rok bieżący będzie na
dal rokiem — w znacznej mie-
rze — bezinwestycyjnej intensy-
fikacji sprzedaży, zwracamy
uwagę na ważkość zagadnienia
organizacji i techniki handlu.
Stąd wnioski z naszej obser-
wacji kolejek do sklepowej la-
dy. Uzupełniamy je postula-
tem, który kierujemy pod adre-
sem władz handlowych Pozna-
nia: handlowcy doskonale wie-
dzą, w jakich godzinach przy-
chodzi do sklepów najwięcej
klientów. Rzecz więc w tym,
aby wówczas było w sklepach
więcej sprzedawców, a w go-
dzinach pozostałych mniej. Z
owej możliwości usprawnienia
pracy handlu i zapobiegania
powstawianiu kolejek, korzysta
się u nas stanowczo w zbyt
skromnym zakresie.

A. K.

Posadzona klientkę przeproszono



W numerze „Głosu” z 13 gru-
dnia ub. roku zamieściliśmy
list p. Tekli Grzeszkowej, któ-
rą ekspedientka w samoobsłu-
gowym sklepie mięsnym nr
10 przy ul. Łukaszczyka nie
słusznie posadziła w obecności
innych klientów o kradzież, a
następnie nie umożliwiła jej
złożenia skargi u kierownika
placówki na tak przykre i
krzywdzące potraktowanie.

Dyrektor Miejskiego Handlu
Mięsem Henryk Pietras — po
przeprowadzeniu dochodzenia
w powyższej sprawie zawiado-
mił redakcję, że wykazało
ono, iż rzeczywistie ekspre-
dientka zachowywała się nietak-
townie. Pracownica ta przepro-
siła naszą czytelniczkę.

Dyrekcja MHM przestrzegła zo-
łogę sklepu, że w przypadku po-
wstania się podobnych wykro-
czeń, będą wobec winnych wy-
ciągane konsekwencje dyscyplinar-
ne.

Nie lekceważyć potrzeb kobiet

Cały rejestr specyfików, któ-
rych Miejski Handel Detalic-
ny Artykułami Gospodarstwa
Domowego i Chemicznymi nie
otrzymuje z chemistami w wy-
starczających ilościach, prze-
kazał nam w związku z re-
lacją z przedświatacznego raj-
du reporterów „Głosu” po
sklepach, p. o. dyrektora MHD
— M. Dolata. W wyniku nie-
pełnej realizacji zamówień
przez hurtownie, występują
mianowicie braki: pomadec
transparentnych (co to takie-
go?), lakierów, zmywaczy do
paznokci, wody leśnej, tuszu
do rzęs „Miraculum”, zmywa-
czy z odżywką „Lechi”, pu-
dry perłowego, różu do policz-
ków i płynu do zmywania ma-
kijaży. Interwencje w hurcie
— dodaje dyrektor — nie od-
noszą skutku.

Jak przemysł kosmetyczny mo-
że w tak lekceważący sposób od-

Podstawowa Organizacja Partyj-
na PZPR; 13.10 — Sprawozd. ze
startu do rajdu Monte Carlo; 15.20
— Politechnika TV — Rysunek
techniczny — Kurs przygotowaw-
czy; „Znaki graficzne” oraz „Isto-
ta zapisu konstrukcyjnego”; 16.30 —
Dziennik; 16.40 — Dla dzieci: Po-
ra na Telefonta — w programie
m. in. filmy z serii „Przygody Col-
argola” oraz „Gabi i Dorka”; 17.25
— Nie tylko dla pań; 17.45 — Gra
o telewizor — teleturniej; 18.10
— Turystyka i wypoczynek; 18.25
— „Teleskop”; 18.45 — Magazyń
Medyczny; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20.05 — „Ostatni rok” —
film dokum. TV radzieckiej — cz.
II; 21.05 — Panorama Tygodnia;
21.45 — Teatr TV — Iwan Gonca-
row; „Zwyczajna historia”; 22.55
Dziennik; 23.15 — Wiadom. sport.
w tym rep. ze startu do rajdu
Monte Carlo.

PROGRAM II: 16.25 — Miedzy
miastem a wsią — program pub-
licystyczny; 16.55 — „Upadek” —
fab. film polski z cyklu „Hrabi-
na Cosel”; odc. III (kolor); 17.45 —
„Za wolność naszą i waszą”
(Towarzystwo Wiedzy Powszech-
nej); 18.30 — Język angielski: 1 —
Wokół Placu Du Theatre —
film dokum.; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20.05 — Spotkanie z iaz-
em; 20.35 — Witajcie w Chimo-
boto — polski film dokum.; 21.2 —
24 godziny (kolor); 21.35 — Klub
Dobrej Roboty; 22.15 — Z
bliska i z daleka — magazyn ku-
lturalny KDL; 22.45 — Język an-
gielski w nauce i technice.

Przy pomocy czynu społecznego

Przystąpiono do porządkowania lasku w Marcelinie

Zagospodarowanie lasku w Marcelinie staje się wreszcie
realne. Wprawdzie od dość dawna istnieje koncepcja planu
zagospodarowania tego terenu, opracowana przez Wydział
Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium DRN
Grunwald, jednak dopiero ostatnio Zarząd Dróg, Mostów
i Zieleni zlecił „Miestoprojektowi” przygotowanie planu
szczegółowego. Istniejąca koncepcja będzie podstawą dla
opracowania tego planu.

Gospodarze dzielnicy nie bę-
dą jednak czekali na plan.
Wiosną tego roku rozpocz-
ną

Czy podpisałeś już deklarację na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia

się prace porządkowe w Mar-
celinie. Nawiązano bowiem
kontakt z Zarządem Lasów
Komunalnych, który obiecał
pomoc. Pod koniec stycznia
br. Zarząd przedstawi wła-
dząm dzielnicy swoje propo-
zycje, dotyczące m. in. upo-
rządkowania istniejącego drze-
wostanu (niektóre chore drze-
wa trzeba wyciąć, a w wielu
miejscach posadzić nowe), wy-
znaczenia alejek, zbudowania
tzw. wiaty, która spacerowi-
ców chronić będzie przed de-
szczem itp.

Natomiast gospodarze Grun-
waldu mają zamiar przy po-
mocy czynu społecznego mło-
dzieży doprowadzić do por-
ządku istniejące tu ścieżki.
Proponuje się także ustawić
w Marcelinie ławki, a jeśli
zajdzie potrzeba, to i kioski
z lodami, słodyczami i owocami.
Takie są zamierzenia na ten
rok, łącznie z projektem urzą-
dzenia tu — przy współpra-
cy LZS „Cwał” — hipodromu.
Byłoby to — jak do tej pory
— jedyne miejsce w naszym
mieście do nauki jazdy kon-
nej dla amatorów.
Na tych propozycjach władze
dzielnicy nie poprzestają. Po-
prostu zamierzają stworzyć w
Marcelinie miejsce wypoczynku
nie tylko dla mieszkańców Grun-
waldu. Aby tak się stało, potrzeb-
ny jest jednak dłuższy okres.
Ze względu bowiem na brak środków
finansowych — nie wszystko mo-
żna wykonać w jednym roku. (a)

Trwa to za długo

Dyrektor wspomnianego
MHD podaje również przyczy-
ny zakwestionowanej przez na-
szych reporterów nieczynności
sklepów nr 57 i 37. Miano-
wicie drogeria przy pl. Wol-
ności z powodu choroby per-
sonelu była otwarta, ale w
przesuniętych godzinach (od
11 do 19). W sklepie 1001 dro-
biarzy przy ul. Świt przepro-
wadzano natomiast inventurę
zdawczo-odbiorczą w „Złota
niedziela” (co podawaliśmy
w relacji), placówkę tę otwarto,
mimo iż inventura odbywała
się na zapleczu nadal.

Na marginesie tego ostatnie-
go wyjaśnienia — ciekawost-
ka: z pisma dyrekcji MHD do
wiedzieliśmy się, że owej in-
ventury nie było obowiązku
przeprowadzać przy drzwiach
otwartych. Trwała zaś ona
przez półtora tygodnia przed
17 grudnia (czyli do „Złotej
niedzieli”) przy zamkniętym
sklepie, a na zapleczu inwen-
taryzacji nie skończono jesz-
cze do 5 stycznia, kiedy dato-
wane było pismo z dyrekcji.

Rozumiemy: 1001 drobiażków, to
rzeczywiście немало, ale czy ich
zliczanie nie zabiera jednak zbyt
wielu dniówek? (z)

Odznaczenia dla ZBoWiD-owców

Dzisiejsze (godz. 17, aula Tech-
nikum Handlowego, ul. Śniadeckich
54) plenarne zebranie Dzielnico-
wego Oddziału ZBoWiD Grunwald po-
łączone jest z akademią w ramach
trwających obchodów 54 rocznicy
Powstania Wielkopolskiego. Pod-
czas zebrania 26 weteranów Pow-
stania otrzyma Krzyże Kawaler-
skie Orderu Odrodzenia Polski, a
42 nominacje na wyższe stopnie
oficerskie. Ponadto 8 kombatanom
wreçone będą Medale Zasłużo-
nych na Polu Chwały, a 10 człon-
kom tej organizacji, m. in. b. wię-
ziom politycznym obozów kon-
tracyjnych — Medale Zwycięstwa
i Wolności. (a)

W pierwszą sobotę lutego BAL PRASY

Już od szeregu lat pierw-
sza sobota lutego zarezer-
wowana jest w karnawało-
wym poznańskim kalenda-
rze na reprezentacyjny Bal
Prasy. I tym razem 3 lute-
go bawimy się razem z
dziennikarską bracią w od-
nawionych salach „Adrii”.
Karty wstępu są do naby-
cia w Sekretariacie Stowa-
rzyszenia Dziennikarzy Pol-
skich w Domu Prasy przy
ul. Grunwaldzkiej 19, pok.
24 w godz. 12 — 16.

Na tych propozycjach władze
dzielnicy nie poprzestają. Po-
prostu zamierzają stworzyć w
Marcelinie miejsce wypoczynku
nie tylko dla mieszkańców Grun-
waldu. Aby tak się stało, potrzeb-
ny jest jednak dłuższy okres.
Ze względu bowiem na brak środków
finansowych — nie wszystko mo-
żna wykonać w jednym roku. (a)

Strażacy - ochotnicy chronią nasze mienie

Ochotnicze straże pożarne z tere-
nu Poznania zainaugurowały cykl
zebrań sprawozdawczo-wyborczych.
O istocie, tradycjach i osią-
gnięciach ochotniczego strażyactwa
poinformował nas prezes Związku
OSP w Poznaniu — Władysław
Wesolowski.
Ponad 1000 członków OSP,
skupionych w 40 jednostkach
zakładowych i terenowych w
Głuszynie, Krzesinach i Strze-
szynie, 6 oddziałach kobie-
cych, 3 drużynach młodzieżo-
wych i 9 harcerek działają-
cych przy szkołach — to nie-
bagatelne uzupełnienie i wzmo-
cnienie zawodowych straży po-
żarnych.
Jednym z głównych zadań OSP
jest przygotowanie się do akcji
na wypadek pożaru, przed przy-
ciem straży zawodowej, w myśl
zasady, że jeżeli przystąpi się do
gaszenia ognia w ciągu 2—3 mi-
nut po jego wybuchu, istnieje
szansa opanowania go całkowicie.
Możliwość błyskawicznego dzia-
łania mają jednostki OSP na tere-
nie zakładów. Ich wyposażenie w
sprzęt podstawowy i samochody
powiększa się z roku na rok.
Na polu walki z pożarami
znaczące osiągnięcia mają np.
OSP z „Goplany”, która przed
przebiegiem „zawodowców” u-
gasiła w sierpniu ub. roku po-
żar taśmy produkcyjnej, sku-
tecznie działając ochotnicy z Po-
znańskiej Fabryki Łożysk To-
cznych, terenowe oddziały z
Głuszyny i Krzesin, a jak nas
zapewnia komendant Poznań-
skiej Komendy Straży Pożar-
nych ppłk. Tomasz Ostrowski
— na ochotnicze grupy z Fa-
bryki Maszyn Żniwnych moż-
na liczyć w każdej chwili.
Szybkiej i skutecznej akcji
sprząja system szkoleń i pod-
noszenia sprawności fizycznej,
zawody i współzawodnictwa,
w których (w zakresie cało-
kształtu zadań) najlepsze wy-
niki osiągają OSP przy Poz-
nańskiej Fabryce Maszyn Żni-
wnych.

Akcja profilaktyczna i pro-
pagandowa to drugi ważny e-